

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejsca:	
rocznie 32 K,	ćwierćrocznie 8 K — h,	rocznie 24 K,	ćwierćrocznie 6 K,
półrocznie 16 K,	miesięcznie 2 k 70 h,	półrocznie 12 K,	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabularyczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłośniej nadać właścicielowi dóbr, Fryderykowi hr. Rzyszczewskiemu, godność podkomorzego z uwolnieniem od taksy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 13 maja.

Rada państwa.

Z komisji budżetowej.

Komisja budżetowa prowadziła wczoraj w dalszym ciągu obrady nad etatem Ministerstwa robót publicznych.

P. d'Elvert domagał się opieki Rządu nad sprawą mieszkaniową.

Pp. Sylwester i Mayr przemawiali za większym poparciem ruchu obcych.

P. Battaglia oświadczył się za pomnożeniem posad wyższych w państwowej służbie budowniczey i ustanowieniem przy władzach politycznych osobnych organów, którym powierzonyby techniczne sprawy przemysłowe. Należałoby także w związku z tem ustanowić większą liczbę posad inżynierów maszynowych i technologów. Mowca wskazał w dalszym ciągu na potrzebę rekonstrukcyi dróg, na co byłaby konieczna pożyczka inwestycyjna. Równocześnie miałyby nastąpić przemiana mostów drewnianych na żelazne.

Galicya potrzebuje ustawy konkurencyjnej na wzór Tyrolu. Pożądaniem również byłoby utworzenie biura studyów dla budowy dróg i ustanowienia przybocznej Rady dla budowy dróg. Punkt ciężkości popierania rękodziel należałoby przenieść do instytutey prowincjonalnych pod opieką Wydziałów krajowych. W końcu mowca, żądał utworzenia nowych szkół przemysłowych w Galicyi i odpowiedniego subwencyonowania uzupełniającej nauki przemysłowej, przyczem wniósł szereg rezolucyj w tym duchu.

P. Onciul żądał utworzenia rewirów urzędów górniczych.

Zabrał następnie głos P. Minister Ritt, by złożyć szczegółowe wyjaśnienia. Mowca zapewniał, że Rząd najlepsze ma zamiary, z powodu jednakowoż niekorzystnej sytuacji finansowej, nie może wszystkim życzeniom uczynić zadość.

P. Minister przechodząc poszczególne działy swego urzędu, oświadczył między innymi, że sympatycznie wita myśl, by powierzono wykonanie budowy państwowych architektom prywatnym. O urzeczywistnienie tej myśli postara się P. Minister w drodze konkursów, a zwrócić przytem musi uwagę, że to jest rzecz kosztowna. Co do życzeń nauczycielskiego personelu przemysłowych zakładów naukowych, to według możliwości Rząd je załatwi. Poproszenie płac niższego personelu budowy dróg i dróg wodnych nastąpi 1 lipca. W sprawie budowy wodnych, zwłaszcza w Galicyi, o co wytażano żale, może mowca tylko ponownie wskazać na ubolewania godny brak personelu, ale i tu uczyni, co tylko będzie w jego mocy. Wobec załów co do niedostatecznej czynności na polu opieki mieszkaniowej, wskazał mowca na brak środków i zaznaczył, że problem opieki mieszkaniowej jest właściwie problemem organizacji kredytowej, trzeba więc stworzyć organizację, która mogłaby jak największą

ilość kapitału dać do dyspozycyi na budowę społeczne. Tego nie można osiągnąć w drodze subwencyi. Projekt ustawy o podatku budynkowym przewiduje zresztą utworzenie państwowego funduszu opieki mieszkaniowej. P. Minister prosił w końcu o przyjęcie budżetu.

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie komisji odbędzie się dnia 18 b. m.

Z innych komisyj.

W komisji finansowej, jak już donieśliśmy, wyjaśniał wczoraj w odpowiedzi na zapytanie p. Kurandy, szef sekeyi p. Reich, że w zapatrywaniach Rządu nie ma żadnej wątpliwości co do tego, iż jako „księgi“ rozumie Rząd wszystkie zapiski tych, którzy podlegają obowiązkowi opłacania podatku osobisto-dochodowego, a więc także i koła rolnicze.

W dalszym ciągu obrad p. Hruban zarzucił P. Ministrowi skarbu brak wszelkiego planu na przyszłość. Sanacya finansów krajowych powinna być głównym zadaniem takiego planu. Mowca oświadczył się za stworzeniem takich źródeł dochodów podatkowych, które byłyby zdolne do dalszego rozwoju.

Komisya ubezpieczenia społecznego prowadziła wczoraj dyskusję nad zasadniczymi podstawami organizacji ubezpieczenia, w szczególności o organizacjach powiatowych.

Szef sekeyi Wolff oświadczył, że Rząd obstaruje przy organizacji powiatowej.

P. Licht uczynił wniosek o przyjęcie zasad organizacji ubezpieczenia w państwie niemieckim.

Komisya oświadczyła się w końcu za zasadą organizacji powiatowej i poleciła subkomitetowi, by §§ 16—38 wzięł pod obrady i przedłożył komisji swe wnioski.

Wniosek p. Lichta przekazano również subkomitetowi.

Z Unii słowiańskiej.

Według ogłoszonego komunikatu odbyła Unia słowiańska posiedzenie, na którym z ubolewaniem przyjęto do wiadomości wystąpienie czeskich radykałów z Unii.

Co do doniesień o niemiecko-czeskich konferencyach ugodowych zawiadomił p. Udrzal, że idzie tu o nieobowiązujące narady.

Przewodniczący zawiadomił dalej, że klub czeskich agraryszów po naradzie z komitetem wykonawczym czeskiego stronnictwa agrarnego przedłoży słowiańskiej Unii wniosek w sprawie rozwiązania kwestyi narodowościowej w całej Austrii.

Sprawa p. Breitera.

Jedna z parlamentarnych korespondencyj donosi, że pp. Stözl i Pantz, zwiadnani przez P. Prezydenta Pattaia świadkami w sprawie jego z p. Breiterem, spisali protokół, w którym oświadczają, że nie mogą od niego żądać satysfakcyi.

W kołach parlamentarnych słychać, że p. Breiter uprosił pp. Svejka i dr. Stranskyego, by w jego imieniu zażądali zadośćuczynienia od pp. Stözla i Pantza.

P. Stözl zamianował ze swej strony świadkami pp. Steinwendera i Sylwestra. Do godz. 8 wieczorem p. Pantz nie zamianował jeszcze swych zastępców.

Według komunikatu wydanego przez Związek posłów chrześc. społecznych, powzięto na posiedzeniu tego Związku następującą uchwałę: „Gdyby obraza, jakiej dopuścił się p. Breiter wobec P. Prezydenta Pattaia, doprowadziła do pojedynku, byłoby to za stanowiska naszej partyi obolewania godne. Ponieważ jednak sprawa odegrała się na terenie parlamentarnym, oświadczamy, że postępowanie p. Breitera potępiamy jak najostrej.

52)

AMEN.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

X.

(Ciąg dalszy).

Olga bez gniewu, ale stanowczo odsunęła go muskularnym ramieniem.

— To tylko złudzenie — odparła spokojnie. — Chcesz się oszołomić, zapomnieć, ale daruj, mój dzieciaku, że ja ci w tem dopomagać nie będę. I raz jeszcze ci powtórzę: ty kochasz tylko Stasię...

— Nie! — zaprzeczył gwałtownie.

— A gdybym ci powiedziała, że jej grozi wielkie niebezpieczeństwo?...

Zygmunt wdrygnął się cały. Pochwycił Olę za rękę.

— Niebezpieczeństwo jej... Stasi? — krzyknął błędnie.

Olga stała teraz naprzeciw niego, z głową podniesioną do góry, wyprostowana. — Z oczu jej strzelały błyski.

— A widzisz, jak się przeraził — szydziła. — Więc ją kochasz, a jeżeli kochasz, strzeż że jej... Wyprowadź ją z tego błędnego koła, w które weszła... Inaczej będzie źle...

— Ale co? ale co? — bąkał Zygmunt w zamięcie.

Olga się zaśmiała:

— Pomyśl nad tem jutro, po trzeźwemu, a znajdziesz odpowiedź...

Zbliżyła się do niego i dodała z naciśnięciem:

— To sobie przedewszystkiem zapamiętaj, że Jurowski jest mój... mój... Nikomu go nie odstąpię, nikomu! Ostrzegłam... A teraz chodźmy spać...

Zebrała się szybko, gorączkowo i w milczeniu wyszła.

Ogarnęło ich mroźne powietrze, zaparło oddech w piersi, studziło rozgorączkowaną krew. Niebo wyskrzone; mleczna droga, szeroka, widna, niby szlak srebrzysty, bezkresny. Zdało się Zygmuntovi, że słyszy głos Stasi:

— Nie mówmy teraz nie... Patrzmy w górę... idźmy tą mleczną drogą — w dal.

Jakże on był daleki, jak bardzo daleki od tej chwili! Czuł teraz przy sobie, blisko przyloloną, inną kobietę, tak nieskończenie różną, ponętną, ale groźną i groźącą...

Co ona mówiła ta kobieta o niebezpieczeństwie, które miało zagrażać Stasi? I jakie? Chyba w tem zamierzonym małżeństwie z jakimś fabrykantem, czy robotnikiem fabrycznym, pewnie takim samym nieokrzesanym brutalem, jakim był Sikora... Ale on mógł tylko boleć nad tem, — rady nie widział...

Jurowski?... On nie zna go prawie, nie mówił z nim nigdy. Jest mu bardzo niesympatyczny, chociaż przyznać trzeba, że wymowę ma silną, sugestywną, — w ymowę fanatyka idei. Ale z jego strony jakież niebezpieczeństwo mogło grozić Stasi? Ona wprawdzie była zapaloną zwolenniczką idei samodzielności kobiety, to jest, samodzielnej pracy, samodzielnego bytu, niezależnego od woli i uzdolnienia mężczyzny, z którym los mógł ją skojarzyć w przyszłości. I w tem Zygmunt najzupełniejszą przyznawał jej słuszność... Ale, aby ona mogła dać się uwikłać w jakąś niebezpieczną propagandę, to mu się zdawało zupełnie nieprawdopodobnem. Charakter to był dzielny, natura wytrwała i pracowita, ale lubująca się raczej w cichym, skromnym bycie, nie skłonna bynajmniej do fanatycznych porywów, do jakichś wyższych aspiracyj. Jeżeli Jurowski wywarł na nią pod tym względem wpływ jaki, to chyba przelotny, chwilowy... To, co mówiła, czem groziła Olga, było podyktowane niewątpliwie zwykłą zazdrością kobiecą. Wszak wyznała sama, że Jurowskiego kocha do szaleństwa, wszak dość naiwnie dała do poznania, że lęka się wpływu dziewiczej urody Stasi, jej niewieściego uroku na Jurowskiego zmysły, nawykłe do tygryskich porywów namiętnej Olgi, a może i

przesycone nimi. Oto powód owych groźb i ostrzeżeń...

Idąc obok Olgi w milczeniu, tak się pocieszał Zygmunt. O Stasię mógł być pod tym względem zupełnie spokojny. Mniej o siebie. W tej chwili, gdy mróz przenikał go do szpiku kości i ploszył do reszty gorącą atmosferę gabinetu, w tej chwili byłby gotów odepechnąć od siebie tę kobietę, która całym ciężarem zwiśla na jego ramieniu. Ale czuł, że gdyby ona zwróciła na niego swój wzrok palący, gdyby zaczęła wabić karminowemi, rozchylonemi ustami, gdyby go ujęła w silne swe, a tak pieszczotliwe ramiona, — zatonąłby w tym uścisku bez pamięci...

Ale ona zdawała się teraz pogrążona w myślach, dalekich od terażniejszej chwili. Szła śpiesznie, z głową pochyloną.

Stanęli u wejścia do kamienicy, w której mieszkała. Zadzwońiła silnie do bramy i zwracając się ku Zygmuntovi, podała mu rękę:

— Bądź zdrow, mój piękny, czarnowłosy paziu! A raczej do widzenia... Przyjdiesz do mojej pracowni? nieprawdaż? Przyjdź koniecznie. Kto wie? może zrobię twój portret... A może cały szereg portretów, czy obrazów, — jakąś wspaniałą replikę na marną, moim zdaniem, kompozycyę tej przestarzałej, niby modernistki, Castenoble... Ty bo zdałeś się na bohatera „Tragedyi mężczyzny“. Typ, co prawda, marny, bezwolny, „receptor wrażeń“ — ale w tem właśnie polega cała jego tragedia... Spycha go w przepaść zatracenia oczywiście kobieta, ale tak rysowana i malowana jak na moim autoportrecie: Naturalna w swym bezwstydzie, samowiedna w swym strącającym geście, — bynajmniej nie teatralnym, jak ów mężczyzna na obrazie Castenoble, fałszywy w rysunku, ohydny w pozie... Zobaczysz... To będzie wspaniałe... he! he! Więc przyjdiesz?...

Dozorca stał już w bramie, świecąc latarką.

— Przyjdiesz? — powtórzyła z naciśnięciem.

— Będę się starał... — odrzekł wahająco się Zygmunt.

— Napewno przyjdiesz... — rozkazała Olga. — Wymaluję cię ze Stasią... Wiesz?... Taki cudny, majowy poranek... Las... ogród... raj!... Prześwietlony pierwsziny promieniami brzasku... A wśród tych promieni wy... wy oboje... Co za cudowny efekt światła, wśród zieleni drzew, murawy, kwiatów i waszych młodzieńczych ciał... Areydzio!... Zobacysz... Przyjść musisz!

Ucisnęła mocno jego dłoń, rzuciła nie-
dbale:

— Dobranoc!

I znikła.

Zygmunt po tylu doznanych wrażeniach nie mógł wrócić wprost do siebie. Snuł się po ulicach długo, chcąc całkowicie otrzeźwieć z oszołomienia, w które go i wino wypite, a szczególnie ta niezwykła kobieta wprawiła.

Ile ona jednak ważnych poruszyła tematów, ile myśli, nad którymi zastanowić się było warto... Nazwała go kilkakrotnie biernym receptorem wrażeń. Byłoby to prawdą? Dotychczas było rzeczywiście tak. Chłonał w siebie wrażenia, przejmował się nimi, ale ich samodzielnie nie przetwarzał w sobie... I teraz nawet nie miał dość siły, aby skupić rozpierzehające się myśli. Po godzinie przechadzki po wyludnionych ulicach, czuł tylko, że kostnieje z zimna. Zaszedł na jakieś zupełnie puste przedmieście...

Jeszcze w jednym szynku paliło się światło. Przez wół przymknięte drzwi buchała para i dolatywał gwar głosów.

Zygmunt wszedł do wnętrza, chcąc się ogrzać. Nie patrząc na nikogo usiadł przy drzwiach przy wolnym stoliku i kazał podać sobie herbaty z rumem.

Owionęło go duszne, gęste powietrze, przesycone wonią zsiadłego alkoholu, dymu, tłuszczu, cebuli. Ale odczuł rozkosz ciepła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowicki.

Prezydent trzymał się granic swej kompetencji i obowiązków, p. Breiter zaś popełnił niesłychane nadużycie nie tylko przez to, że krytykował motywy przywołania go do porządku, ale, że Prezydenta obrazził. Niech Prezydent w przekonaniu, że nasze stronnictwo a zapewne i cała Izba stoi po jego stronie, znajdzie jedyną odpowiednią w tej sprawie satysfakcję“.

Teodor Roosevelt o światowym ruchu kulturalnym.

W auli Uniwersytetu w Berlinie mówił wczoraj b. prezydent Roosevelt wobec licznego audytorium o „Światowym ruchu kulturalnym“.

Na początku swego wykładu nakreślił mowca krótki szkic ogólnej historii minionego tysiąclecia w związku zwłaszcza z tymi nabytkami kultury, które Ameryka przejęła od starożytności. Przechodząc do tematu właściwego „światowego ruchu kulturalnego“, zaznaczył Roosevelt, że w czasach pierwotnych kultura zjawiała się tylko w izolowanych ośrodkach, w odciecinu od reszty świata, dopiero Żydzi, Grecy i Rzymianie przyczynili się do jej rozpowszechnienia i utrwalenia w historycznym rozwoju ludzkości. Tym też narodom zawdzięczamy i nasze nabytki, które przetrwały dotąd. Żydzi do skarba kultury światowej wnieśli religię, ich zasługi na tem polu nie mogą się jednak mierzyć z tym dobytkiem, jaki zawdzięczamy kulturze greckiej i rzymskiej. Kultura ta wprawdzie zginęła po stonkunkowo krótkim czasie, ale po lat tysiącu rozpoczęła się jej regeneracja. Mniej więcej od lat 400 trwa stały proces pracy nad kulturą światową. Od czasu pojawienia się sztuki drukarskiej i odkrycia nowych światów czuł człowiek, że zerwał kępujące go więzy — poczynił się święty okres rozwoju ze stulecia w stulecie, który w wieku minionym osiągnął szczyt swój. Kultura europejska rozprzestrzeniła się na wszystkie kontynenty, czego nadzwyczajny przykład widzimy w Japonii. Następstwem tej rozlewności kultury europejskiej jest zacieśnienie węzłów między całym światem; co prawda związki te opierają się częstokroć na nienawiści raczej, niż na miłości, ale przecie istnieją.

Mowca określił następnie etapy w rozwoju i postępie wiedzy. Człowiek opanowuje przyrodę, docieka istoty bytu. Para i elektryczność sprawiły przewrót w środkach komunikacyjnych, uczyniły człowieka panem ziemi i wody; w ostatnich czasach człowiek zdobywa już nawet powietrze. Rozwój przemysłu, rolnictwa, medycyny, higieny, oświaty ludowej świadczy o szybkim wzroście kultury światowej.

Jedynym okresem w dziejach, z którym nasz dałby się porównać, to okres kultury grecko-rzymskiej. Każda kultura dotychczasowa była poniekąd jednostronna — czy to wojskowa, przemysłowa, handlowa, literacka — i dlatego zginęła. Jakaż zład nauka dla nas? Mowca nie wierzy, by nasza kultura miała

zginąć. Ale z pewnością nie ziszczą się nasze sny o przyszłości, jeśli nie będziemy starali się o to potężną dłoń i owocem w czynny działaniem. Potrzeba nam przedewszystkiem cnót codziennych, siły organizacyjnej, zdolności współdziałających, potrzeba też odpowiedniej strawy dla ducha, rozwoju i pielęgnowania nauki i sztuki. Trzeba strzedz się wojny niesprawiedliwej, ale biada narodowi, który nie jest gotów w godzinie niebezpieczeństwa stanąć przeciwko wszystkim wrogom, a po trzykroć biada narodowi, w którym są ludzie, eo w chwili stanowczej nie mieliby odwagi i siły chwycić za broń. Ze stanowiska narodu i jednostki najżywniejszym i najcenniejszym skarbem jest charakter, którego nigdy nie zastąpi inteligencja. Kultura powinna zbliżyć ku sobie wszystkie ludy, bez naruszenia w jednostce miłości ojczyzny, które to uczucie w obecnym stadium rozwoju przyezyna się tylko do jego wzrostu.

Prelekcję swą zakończył Roosevelt następującym zwrotem: „Naród może tylko wtedy żądać dla siebie sprawiedliwości, jeżeli wobec innych jest sprawiedliwy; ale tylko wtedy może swą cegiełkę dorzucić do ruchu kulturalnego, jeśli wpięty przedewszystkiem wypełni swe obowiązki we własnym domu. Życzę panom wszystkiego dobrego. Wierzę w panów i waszą przyszłość. Podziwiam nadzwyczajną wielkość i różnorodność zdobyczy na tyłu rozległych polach; mój podziw i współudział są tem większe, iż tak niewzruszenie pokładam ufność w urzędzenia i w naród mej własnej ojczyzny“.

Odczyt przyjęto huczynnymi oklaskami. Oprócz obojga cesarstwa znajdował się w gronie słuchaczy kanclerz Rzeszy, minister oświaty, prezydent parlamentu Rzeszy i wielu innych dygnitarzy.

Po odczycie odbyła się uroczysta promocja Roosevelta na honorowego doktora Uniwersytetu berlińskiego, a wieczorem sekretarz stanu Schön wydał przyjęcie na cześć gościa.

Manifestacja kreteńska.

(#) W chwili, gdy Turcja zajęta jest akcją pacyfikacyjną w Albanii i gdy koła rządowe w Konstantynopolu zaniepokojone są w niemałym stopniu ruchami w Arabii, wyłoniła się znnow w ostrzejszej formie drażliwa kwestya kreteńska. Mimo protestów Porty i przestroż mocarstw opiekuńczych, kreteńskie zgromadzenie narodowe nie tylko złożyło królów greckiemu przysięgę wierności, ale nado w myśl wniosku posła Michellidakisa wyraźnie stwierdziło, że przysięga ta ma być wzmocnieniem proklamowanego już dawniej zjednoczenia Krety z Grecją.

Kreteńczycy wychodzą z tego założenia, że aktem tym nie został złamany *status quo*, gdyż już w r. 1908 zgromadzenie narodowe zagajone było w imieniu króla greckiego i jemu też posłowie składali przysięgę wierności. Kreteńczycy nie uwzględniają jednak wielkiego przewrotu, jaki się tymczasem do-

konał w Turcyi i ożywił poczucie narodowej siły i państwowej jednolitości. Nowe rządy uważały aneksję Bośni i ogłoszenie niepodległości bułgarskiej za okres przejściowy i pogodziły się z dokonanymi faktami, ale równocześnie postanowiły stać tem usilniej na straży interesów publicznych i nie dopuścić do żadnych dalszych ubytków terytoryalnych, ani do jakiegokolwiek naruszenia praw zwierzchniczych sułtana, owszem, postawiły one sobie za zadanie prawa to ubezpieczyć i o ile były one dotąd czysto formalne, uzupełnić je konkretnymi normami, ustalającymi zasadę państwowej przynależności. Wielki ruch młodoturecki w kierunku centralizacji i wprowadzenia jednolitych w całym państwie reform, spotkał się z oporem w Albanii i dlatego rząd przystąpił energicznie do złamania tego oporu siłą zbrojną i do uporządkowania stosunków albańskich na podstawie urzędów, istniejących i obowiązujących w całym państwie.

Tem dążeniem do rychłego uregulowania wszelkich prawno-państwowych stosunków tłumaczy się cały szereg not, jakie wystosowała Porta do mocarstw opiekuńczych w kwestyi kreteńskiej. Bawiący obecnie w Wiedniu poprzedni wielki wezyr Hussein Hilmi basza w rozmowie dziennikarskiej na zapytanie, co sądzi o kwestyi kreteńskiej, oświadczył: „Kretę uważamy za terytoryum otomańskie, a odcłuczenie jej od państwa jest absolutnie wykluczone“. Taka teoretyczna deklaracja dziś już nie wystarcza. Turcyja bowiem mimo formalnego posiadania Krety, faktycznie nie może dowolnie tą swoją własnością rozporządzać i nie może jednostronnie załatwić zatargu kreteńskiego. Kreta bowiem zostaje pod opieką czterech mocarstw europejskich: Francji, Anglii, Rosyi i Włoch. Wskutek tego kwestya kreteńska nie jest sprawą czysto wewnętrzną turecką, lecz ma wszelkie cechy kwestyi międzynarodowej, a jej rozwiązanie wymaga dyplomatycznych rokowań. To komplikuje sytuację. Mocarstwa opiekuńcze zajmowały bowiem zawsze w kwestyi kreteńskiej stanowisko niejasne i dwuznaczne, dawniej nawet zachęcały Kretę do wysuwającej postawy, a niektóre z nich poczyniły nawet wprost królów greckiemu przyrzeczenia, że Kreta zostanie przyłączona do Grecyi. Gdy po dokonanych przeobrażeniach w Turcyi okazało się, że przyrzeczenia te nie mogą być urzeczywistnione, popełniły mocarstwa opiekuńcze dalszy błąd przez przedwczesne wycofanie swoich załóg wojskowych z Krety, a liczne przedstawienia Porty zływały zawsze ogólnikową odpowiedzią, że ze swej strony poręczają utrzymanie *status quo* na wyspie.

Ten *status quo* nie zadowolił jednak Porty i dlatego wyrażając gotowość do udzielenia Krecie szerokiej autonomii, domagała się ona od mocarstw opiekuńczych wyraźnego określenia stosunku wyspy do państwa otomańskiego i przyznania sułtanowi na podstawie organicznego statutu nie fikcyjnych, ale rzeczywistych praw zwierzchniczych. W ostatniej manifestacji kreteńskiej muszą także mocarstwa opiekuńcze upatrywać naruszenie praw sułtana, skoro przez

swoich konsułów w Kanei usilnie ostrzegali rząd kreteński przed tą manifestacją i grozili nawet ewentualnem wysłaniem swoich okrętów na wody kreteńskie. Groźba ta nie została jednak wykonana nawet wtedy, gdy już nie ulegało żadnej wątpliwości, że zgromadzenie narodowe od zamierzonej manifestacji nie odstąpi.

Dalszy obrót wypadków zależy przedewszystkiem od Turcyi. Dotąd wiadomo, że manifestacja kreteńska wywołała najżywsze oburzenie w Konstantynopolu, że komitet młodoturecki zwołuje w całym kraju meetingi protestujące, że prasa turecka gwałtownie uderza i na mocarstwa opiekuńcze i na Kretę i że Porta do każdego z tych mocarstw z osobna wysłała telegraficznie protesty przeciw postępowaniu Kreteńczyków. Natomiast w Izbie tureckiej przebieg dyskusji nad manifestacją kreteńską nie był burzliwy, a tak minister spraw zagranicznych Rifaat basza, jak i w. wezyr Hakki basza oceniali sytuację spokojnie i unikali namiętnego i zaczepnego tonu. Mogli oni tak postąpić tem łatwiej, bo mieli już w ręku i równocześnie zakomunikowali Izbie odpowiedź mocarstw na protest Porty. W odpowiedzi swojej stwierdzają mocarstwa, że przysięga części zgromadzenia narodowego, złożona na imię króla greckiego, niema żadnego realnego znaczenia i w niczem nie zmienia dotychczasowego prawno-państwowego stosunku Krety do Turcyi. Rifaat basza oświadczył wprawdzie, że odpowiedź ta nie jest wystarczająca, ale Porta utrzymuje z niej w każdym razie zapewnienie utrzymania praw zwierzchniczych Turcyi i dlatego sądzi, że cokolwiekby uczynili Kreteńczycy, Kreta zostanie integralną częścią państwa otomańskiego. Jest to niejako powtórzenie tej opinii, jaką wyraził Hilmi basza w Wiedniu.

W odpowiedzi mocarstw niema wzmianki o jakiegokolwiek ostrzejszej interwencji. Niewątpliwie Porta wystosuje nową notę do mocarstw, w której zażąda konkretnych rekojmi co do ostatecznego rozwiązania kwestyi kreteńskiej po myśli praw sułtana. Zda się przeto, że manifestacja kreteńska spowoduje nową serję not dyplomatycznych, ale nie pociągnie za sobą poważniejszych zakłóceń mimo wojowniczego nastroju, jaki podobno panuje w Konstantynopolu i zwraca się w pierwszej linii oczywiście przeciwko Grecyi. Według informacji *Koeln. Ztg.*, wojenne zakłócenia z Grecją mogłyby się nawet przyczynić do usunięcia trudności albańskich, albowiem Albańczycy chętnie zjednoczą się z wojskami tureckimi, aby wspólnie uderzyć na Grecję. Do takich jednak zakłóceń, zaburzających z tak wielkim wysiłkiem utrzymany pokój na Bałkanach, nie dopuszczą mocarstwa. Kwestya kreteńska nie może być rozwiązana w duchu niepomysłnym dla Turcyi, a gdy pomyślnie jej rozwiązanie musiałyby doprowadzić do groźnych zatargów zbrojnych, przeto dla zapobieżenia tym zatargom, kwestya kreteńska pozostanie w zawieszaniu, przy czem jednak stan rzeczy na wyspie faktycznie nie ulegnie zmianie. Turcyja nie przestanie uważać Krety za terytoryum otomańskie, na którym jednak rządy

ZWYCIEŻCA.

(Edouard Rod: „Un vainqueur“).

W ciągu całego dnia pochody pogrzebowe, dążące ku cmentarzowi Bagneux, wychodzą z ulicy Fontenoy, zabudowanej małymi domkami kupców kwiatów lub przedmiotów pogrzebowych, a pełnej niepozornych szynków, garków i wolnych przestrzeni. W oddali rozwija się widok wiejski: dzwonnica w Gentilly wśród gromady drzew, wzgórza zdrzewione, usiane skromnymi dworami, i pola. Na samym krańcu ulicy zamyka widnokrąg mur cmentarny. Orszaki pogrzebowe, przez wielką bramę żelazną, otwartą niby paszcza nienasyconego potwora, wkraczają w główną aleję, ocienioną dwoma szeregami wysmukłych platanów. Ze stron obu płot krzewów zastania w części kłamaną vegetację wieńców celuloidowych i krzyżów ze szklanych paciorek, których szczątki, wśród żwiru chodnika polyskują oderwanymi literami napisów.

W piękny dzień letni, kiedy pył uliczny przysypywał liście platanów, karawan ostatniej klasy postępował zwykłą drogą; po za nim, obok chłopaczka dwunastoletniego, wyglądającego bardzo mizernie w żałobnym ubraniu, szedł Alcide Délémont i zdawał się sam dziwić swojej tam obecności. Jego energiczna twarz, ceglastej barwy, o twardym wazie siwiejącym, przyciętym przy ustach, wyrażała raczej przymus niż zmartwienie, raczej pychę, niż smutek. Z pod gestych brwi czarnych, buntowniczo sterczących, niby odwrócone przecinki, jego małe, szare oczy biegały na wszystkie strony i powracały ku

ubogiej trumnie, ndekorowanej dwoma skromnymi bukietami i zanadto bogatym wieńcem, który on kupił po drodze. Délémont, instynktownym ruchem zaciskał zęby, co rozszerzało mu policzki i jeszcze bardziej uwydatniało ogoloną, kwadratową, zbyt wielką brodę. Bez wątpienia zapytywał on siebie w duchu, jakim sposobem człowiek jego znaczenia, właściciel i dyrektor „de la Grande Bouteillerie de l'Île Saint-Germain“, mógł znajdować się tutaj, w pochodzie z tym niedzielnym karawanem, za którym wraz z nim szedł dozorca domu, jeden robotnik z drukkarni i dwie lub trzy kobiecinny, podczas kiedy, nieco opodal, jechał krok za krokiem jego wytworny powóz? I to pytanie przywodziło mu na pamięć rzeczy zapomniane, wywoływało cienie osób, które dawno zniknęły, a wskutek tego pewne wzruszenie, nie odbijające się jednak na twarzy, ogarniało jego umysł, jak mgła lekka, która teraz unosiła się w przestworzu.

Od lat wielu nie znał on już wcale siostry swej, Katarzyny — ostatniej z licznego rodzeństwa, w którym on był najstarszy. Jako mały chłopiec zarabiał już na chleb, gdy Katarzyna przyszła na świat w jednym z tych domków, które należą do fabryki szkła w Chalon-sur-Saône. Przypominał ją sobie, gdy była dzieckiem, gdy bawił się z nią i małym kotkiem, na podobieństwo którego i ona miała ząbki ostre, pazurki gotowe do ataku i pieszczołliwe ruchy. Mogła mieć cztery lub pięć lat, gdy on opuścił rodzinne strony. Został ją wyrosłą dziewczyną, gdy powrócił na pogrzeb ojca, na krótko przed tem, zanim zaczął robić majątek. Miała blond włosy, była ładna, zalotna, kapryśna, swawolna. Wkrótce potem doniosła mu matka, że Kasia umknęła ze studentem. Odtąd nie widziano już jej wcale. Gdy matka z kolei umarła, Kasia nie przybyła upomnieć się o należną sobie część szczerpłego spadku. Pozo-

stawała jednak w korespondencji z jedną z sióstr swoich, Maryanną, żoną listonosza wiejskiego. Za pośrednictwem też Maryanny wiedziano, że Kasia miała dziecko i że po kilku latach wspólnego pożycia, porzucona przez kochanka, utrzymywała mały sklepik z papierami w dzielnicy Montrouge. Gdy Maryanna umarła, nikt już nie zajmował się losem Katarzyny. Pozostał członkowie rodziny pracowali, każdy dla siebie, w rozmaitych okolicach, w koloniach, w Ameryce, rozproszeni tak jak nasionka roślin roznieśione wiatrem, które kiełkują i rozwijają się tam, gdzie je los umieścił.

Jedyna z tych sióstr, Klara, mieszkała w Paryżu.

Umieszczona zbyt wcześnie jako panna sklepowa w jednym z bazarów swego rodzinnego miasta, zawiązała ona tam, mając lat dwadzieścia, znajomość z młodym nauczycielem, nazwiskiem Maksymilian Romanèche, który się z nią ożenił. Powołany wkrótce potem do Paryża dla wykładania historii w jednym z liceów, objął także naukę w pewnym żeńskim zakładzie wychowawczym. Bardzo pracowity, dawał prócz tego dużo lekcji, aby mógł podać kosztom wychowania swych czterech synów: Roberta, Marka, Antoniego i Justa. Ta cała rodzina przychodziła od czasu do czasu spędzić niedzielę w fabryce Délémonta. Délémont znajdował, że ta rodzina jest zbyt liczna i głośna; pomiędzy nim a szwagrem była ta niezgodność, która dzieli człowieka czynu od człowieka myśli, zwłaszcza, gdy abstrakcyjny umysł tego ostatniego obraca się w ciasnym zakresie intelektualnej rutyny. Otóż Romanèche należał właśnie do rzędu tych ludzi, którzy mogą pomnażać w nieskończoność swoje wiadomości pozytywne, nie rozszerzając ani na jotę widnokręgu myśli. Uposażony od natury czaszką olbrzymią, zupełnie łysą, o szerokim czole i zapadniętych skroniach, z twarzą cery

ołowanej i wysuniętą naprzód brodą, Romanèche przepełniony był pewnikami niezaprzeczalnymi i nieodwołalnymi opiniami; pedantki i kategoryczne, przemawiał ciągle jak z katedry. Mając się za człowieka wolnej myśli, nie umiał sformułować żadnego dogmatu swojej wiary; ostrą krytyką sięgając wszelkie sprawy religijne, stawał się bezbronny wobec problemów wiedzy, wobec socjalistycznych i radykalnych teorii. — owych bożyszczy, które w bezpłodnej jego duszy zastępowały zburzone ołtarze, owych innego rodzaju abstrakcyj, które przyodziewał w teologiczny majestat i którym składał hołdy pobożne.

Czując się powołanym na arenę polityczną, cierpiał, że los zamknął go w granicach pracy nauczycielskiej; marzył o reformie ustawodawstwa, poprawiając ćwiczenia szkolne. To też śledził wypadki dnia z naprężoną uwagą, która może wyczekiwała na sposobność, by się rzucić w odmet nieznanych światów; pielęgnował pewne stosunki z radykalną prasą, uczęszczał na zgromadzenia publiczne, lecz nie zabierał na nich głosu, jako ten, który czeka na swoją godzinę. Z chęcią wyrzekając na społeczeństwo burżujów, szanował jednak w Délémontcie męża pełnego energii i zwalczającego przeszko- dy, który umie życie nagiąć do swoich własnych potrzeb. Może nawet z tego powodu zazdrościł mu, nie przyznając się rzeczywiście do tego uczucia. Lubił jednak wciąż go w dyskusje, w ciągu których on sam rozciągał stanowczo wszelkie kwestye robotnicze, przekształcał system ekonomii społecznej i przepowiadał rychłą ruinę rządów kapitalistycznych. A szwagier jego uważał go po prostu za jeden z tych umysłów mętnych, których fantazje, mogłyby, jak mówił, stać się niebezpiecznymi, gdyby na szczęście nie były tak bardzo niedorzeczne.

(Ciąg dalszy nastąpi).

będą dalej wykonywane w imieniu króla elekciego.

KRONIKA.

Lwów, 13 maja.

— Kalendarz.

Sobota (14 maja):

Bonifacego. — Dobiesława. — Jeremy.

Wschód słońca o godzinie 3:42 rano, zachód słońca o godzinie 6:58 po południu.

— Obiad. Wczoraj odbył się u JE. P.

Namiestnika dr. Michała Bobrzyńskiego i Jego Małżonki, o godzinie 8 wieczorem obiad na 36 nakryć, ku uczczeniu odjeżdżającego do Wiednia na stanowisko szefa sekcji w c. k. Ministerstwie spraw wewnętrznych, a dotychczasowego Wiceprezydenta Namiestnictwa, dr. Juliusza Kleberga.

Na obiedzie, oprócz dostojnych Gospodarstwa i szefa sekcji dr. Kleberga, byli obecni: Radey Dworu: Adam Krechowicki, Stanisław Zimny, Bogumił Szeligowski, dr. Stanisław Ustyjanowski, Stanisław Grodzicki, dr. Józef Merułowicz i Roman Ingarden; radey Namiestnictwa: Roman Szymanowski, Juliusz Kadyi, Tadeusz br. Loeb, Antoni Grodki, Karol Lidl, Adam Gubatta, Jan Matkowski, Izidor Rozwadowski, Edward Czernak, Leopold Popiel, Hieronim Zahradnik, Eugeniusz Swoboda i Antoni Schullis; starsi radey budownictwa: Rainer Soppel, Waleryan Piehl, dyrektor rachunkowy: Józef Bunzel; starostowie: Władysław Marek, Jan Turek Niewiadomski, Seweryn Semler, Juliusz Bronarski, Wojciech Wene, Włodzimierz Betkowski, Edmund Jurystowski, dr. Piotr Barański, Ces. radca Arnold Des Loges, radca leśnictwa Karol Chlipalski.

W czasie obiadu wniósł JE. Pan Namiestnik toast na cześć dr. Kleberga, podnosząc zasługi jego, położone na stanowisku Wiceprezydenta Namiestnictwa, powszechne uznanie i sympatie, jakie on sobie w kraju i wśród urzędników zaskarbił, wreszcie swój z nim ścisły i serdeczny stosunek, oparty na szczerości z jednej, a zupełnym zaufaniu z drugiej strony. Tę szczerotę w wypowiedzeniu swego zdania, wypływającą z głębokiego rozważenia sprawy i poczucia obowiązku, a zmierzającą ku pożytkowi służby publicznej, ceni Pan Namiestnik u wszystkich podwładnych sobie urzędników, a zaznacza ją ze szczególnym naciskiem, jako zaletę górującą wśród wysokich zalet serca i umysłu ustępującego Wiceprezydenta.

Dr. Kleberg, odpowiadając z głębokim wzruszeniem na przemówienie JE. Pana Namiestnika, podniósł, z jak żywą radością i rozkoszą przyszło mu pracować w latach ostatnich w kraju i wśród swoich dawnych i młodszych kolegów; zapewnił, że i na nowym stanowisku będzie miał zawsze na oku sprawę kraju, a nie zapomni nigdy objawów uznania, jakie go tu spotykały. Z rozrzewieniem zaznaczył mowa pełną ufnosć serdeczności, jaka cechowała stale jego stosunek urzędowy z JE. Panem Namiestnikiem i wyraził wreszcie gorącą wdzięczność za zaufanie, którym go Pan Namiestnik stale darzył.

Serdeczny nastrój, wypływający z obu tych przemówień, sprawił, że ożywiona rozmowa długo jeszcze po obiedzie zatrzymała liczne grono biesiadników w gościnnych progach pałacu Namiestnikowskiego.

— **P. Wiceprezydent krajowej Dyrekcji skarbu**, dr. Stanisław Szlachetkowski, udzielać będzie audyencji dopiero we czwartek, 19 b. m.

□ **Zasiłki na cele artystyczne.** W budżecie krajowym na rok 1910 przeznaczył Sejm, jak corocznie, ryczałt w kwocie 6.000 koron do dyspozycji Wydziału krajowego na zasiłki dla młodzieży, kształcącej się w naukach i sztukach. Z ryczałtu tego przyznał Wydział krajowy następujące jednorazowe zasiłki:

Na kształcenie się w malarstwie: Ilkowi Bucmaniukowi, uczniowi Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, 200 kor.; Andrzejowi Busiowi, uczniowi Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, 200 kor.; Romanowi Czaplkiemu, uczniowi Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, 200 kor.; Marcinowi Samlickiemu, uczniowi Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, 200 kor.; Antoniemu Zadarnowskiemu, uczniowi Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, 200 kor.; Franciszkowi Rerutkiewiczowi, uczniowi Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, 200 kor.; Kazimierzowi Kostynowiczowi, uczniowi Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, 200 kor.; Józefowi Makowskiemu w Paryżu 200 kor.; Ludwice Kraskowskiej w Krakowie 200 kor.; Józefowi Kłochowiczowi, uczniowi Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, 200 kor.; Sewerynowi Abgarowiczowi, uczniowi Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, 200 kor.; Odzie Dobrowolskiemu 300 koron; Helenie Simanowiczównie 200 kor.; Kordyanowi Zamorskiemu we Lwowie

200 kor.; Wandzie Zabokrzyckiej w Monachium 200 koron.

Na kształcenie się w rzeźbiarstwie: Apolinaremu Głowińskiemu, uczniowi Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, 200 kor.; Michałowi Hawryłce, uczniowi Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, 200 kor.; Józefowi Lewickiemu w Burkucie 200 koron.

Na kształcenie się w śpiewie: Józefowi Mannowi we Lwowie 600 kor.; Janowi Majerskiemu w Paryżu 600 koron.

Na kształcenie się w muzyce: Lucyi Żulińskiej w Paryżu 300 kor., Stanisławowi Mańkowskiemu we Lwowie 200 kor., Walentemu Adamczakowi w Regensburgu 300 koron; Jadwidze Gembarzewskiej we Lwowie 100 kor.

— **Dla letników.** Towarzystwo pedagogiczne otwiera także i w tym roku pensjonat przy swej kolonii wakacyjnej w Hucie Korostowskiej ad Skole. Pensjonat mieści się we wspaniałym piętrowym budynku. Wielka sala służy do zebrań i zabaw. Okolica piękna, leśnista, słoneczna, położona przeszło 500 metrów nad powierzchnią morza, z rzeką tuż przy kolonii płynącą, oddalona o godzinę jazdy od Skolego, a 4 godziny od Lwowa, nadaje się pod każdym względem na letnie schronisko dla osób, szukających odpoczynku i wytchnienia. Ceny pokoi wynoszą na sezon dwumiesięczny od 1 lipca do 31 sierpnia od 50—110 koron (zależnie od wielkości i położenia pokoi).

Całkowite dzienne utrzymanie, składające się ze śniadania, obiadu z 4 dań, podwieczorku i kolacji wynosi od osoby 4 kor. Rodziny otrzymują pewną zniżkę. Lekarz i apteka w Skolem.

Przedsiębiorstwo to nie jest obliczone na zyski, a ewentualny skromny dochód obraća Towarzystwo pedagogiczne na cele kolonii. Bliższych wyjaśnień udziela codziennie dyrektor kolonii w biurze Towarzystwa pedagogicznego przy ul. Friedrichów 1. 10 między godziną 5 do 6 po południu.

— **Oddział powiatowy lwowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych**, (Zakładu ustawowego emerytalnego zastępczego) odbędzie walne zgromadzenie, dziś, w piątek, w sali Kasyna miejskiego o godzinie 7 wieczorem.

— **Kolonie wakacyjne.** Magistrat m. Lwowa ogłosił konkurs na 80 miejsc w koloniach wakacyjnych w Brzechowicach dla chłopców i dziewcząt. O miejsca te ubiegać się mogą uczniowie i uczennice miejskich szkół ludowych i wydziałowych we Lwowie w wieku 8 do 12 lat. Pierwszeństwo do przyjęcia mają dzieci urzędników i sług gminy m. Lwowa, następnie wychowankowie miejskiego Zakładu sierót, wreszcie dzieci ubogich rękodzielników i przemysłowców we Lwowie.

Podania o przyjęcie do kolonii, zaopatrzone w metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa, świadectwo szkolne, należy wnieść do departamentu VIII magistratu do 1 czerwca b. r.

— **Wzlot Hieronimusa** w Krakowie odbędzie się w sobotę o godzinie 6 wieczorem. Galic. klub automobilowy rozesał do dyrekcji szkół średnich po 25 biletów dla młodzieży i okazał gotowość w razie potrzeby nadesłania jeszcze dalszych biletów.

— **W uroczystej koronacji obrazu Matki Boskiej w Częstochowie** Najprzew. ks. Arcybiskup Bilczewski według wszelkiego prawdopodobieństwa nie weźmie udziału z powodu, że rząd rosyjski dotychczas nie dał mu pozwolenia na przyjazd do Królestwa Polskiego.

— **Zabezpieczenie obrazu Jasnogórskiego.** Celem zabezpieczenia cudownego obrazu Matki Boskiej w Częstochowie od wszelkich ewentualnych wypadków ognia i zamachów świętokradzkich, przeor klasztoru częstochowskiego, O. Euzebiusz Rejman, zamówił w Warszawie panczer stalowy, któryby wszelkim tym niebezpieczeństwom stanowczo zapobiegł. Panczer ten, ze stali i armatury ogniotrwałej, stanowi piękną szafę, w której umieszczona jest stalowa rama, a do niej przysrubowana będzie rama hebanowa, srebrem wykładana — starożytna, obejmująca obraz cudowny. Z frontu obraz może być zasłonięty stalową zasuwą, około 1280 funtów wagi, podnoszącą się dowolnie na specjalnych blokach i linach stalowych. Z tyłu zasuwę zamykają drzwi grube o skomplikowanych zamkach. Z góry, odpowiednio urządzona zasuwą, przytwierdza stałe zasłonę. Na zasłonie zewnętrznej, żelazno-stalowej, umieszczona będzie, znana pobożnym, zasłona srebrna. Cały ten panczer na specjalnej konstrukcji w podwójnej podłodze, umieszczony będzie jakby w skarbcu, do którego wejście zamykają znown ciężkie i bardzo grube, o sztucznych zamkach, drzwi pancerne i ogniotrwałe. Do drzwi tych jedyny dostęp będzie przez oddzielne schody w zakrystyi, prowadzące na piętro. Całe urządzenie wykonane będzie z żegarkową dokładnością. Działanie ślimaka, bloków, zamków, nadzwyczaj lekkie, wobec czego żadne części nie mogą uleść zepsuciu, ani uszkodzeniu. Wczoraj panczer wysłany został już z Warszawy do Częstochowy, aby wszystko mogło być zamontowane, ustawione, wmurowane i gotowe na uroczystość koronacji cudownego obrazu, zapowiedzianej na niedzielę, 22 b. m.

— **Poświęcenie sztandaru Sokoła w Kleparowie.** Okręg V (lwowski) zawiadania

swoje gniazda, że zбір umundurowanych członków w dniu uroczystości poświęcenia sztandaru „Sokoła“ w Kleparowie d. 15 maja b. r. naznaczony został, bez względu na stan pogody, na godzinę 9 rano wprost u podnóża góry Wiśniowskiego, gdzie nastąpi uszykowanie do pochodu, oraz wydanie dalszych rozkazów.

† **Paweł Popiel**, doktor praw, b. profesor byłej Szkoły Głównej w Warszawie i właściciel dóbr, zmarł 11 b. m. w Krakowie.

Ś. p. Popiel urodził się w r. 1837 w Krakowie z ojca Pawła, znakomitego politykapatryoty i autora licznych dzieł politycznych. Matką jego była Emilia z hr. Sołtyków.

Dziecinne lata spędził w Kurozwękach, w Królestwie Polskim, poczem wstąpił do gimnazjum w Nissie, na Szląsku. Po ukończeniu szkół średnich zapisał się na wydział prawny Uniwersytetu Jagiellońskiego; ukończył go w r. 1861 ze stopniem doktora praw.

Gdy Szkoła Główna weszła po powstaniu w studium reorganizacji na Uniwersytet z językiem rosyjskim jako wykładowym, Paweł Popiel musiał ustąpić z zajmowanego stanowiska profesorskiego. Aczkolwiek kilka lat trwała tylko jego działalność na katedrze Szkoły Głównej, wpływ tej działalności był doniosły. — Przedmiot prawa rzymskiego pozwalał pełnemu zapału uczonemu rozwijać i szersze horyzonty myślowe, wysnuwane z ducha kultury rzymskiej w ogóle, tej kultury, której był wielobicielem i gruntownym znawcą, zarówno z tradycyi polskiej, jak z osobistego przeświadczenia.

Po opuszczeniu Szkoły Głównej osiadłszy we wsi Seiborzycach, w powiecie miechowskim, oddał się całkowicie ulubionym studiom nad literaturą rzymską i grecką i przetłumaczył „Iliadę“ Homera. Przekład ten ukazał się w roku 1869. U schyłku swojego życia osiadł w Krakowie, gdzie piastował obowiązki radnego miejskiego, a wolny czas poświęcał pracy publicystycznej, pisząc cenne artykuły, prace i rozprawy do *Czasu*, *Przeglądu Polskiego* i pism warszawskich. Z licznych prac jego wymieniamy dwie najcenniejsze: „O Janie Zamoyskim“ i „O panowaniu Leona XIII. na Stolicy apostołskiej“.

Głęboki uczony i badacz zamierzonych wieków, brał zawsze czynny udział we wszystkich sprawach tyczących się kraju i wspierał go światłą radą i znakomitem piórem. To też była to jedna z najwybitniejszych postaci Krakowa, powszechnie poważana i czczona.

Ś. p. Paweł Popiel był synowcem obecnego ks. arcybiskupa warszawskiego Wincentego Chościak-Popieła. Ożeniony z Maryą Zamoyską, córką Augusta Zamoyskiego, śp. Paweł Popiel pozostawił troje dzieci: Ludwika Popieła z Seiborzyc, Wacława Popieła i Cecylię z Popielów Komorowiczową.

*

Wyprowadzenie zwłok śp. Pawła Popieła z domu żałoby (ul. Basztowa 1. 3) odbędzie się w sobotę, d. 14 b. m., o godzinie 4 po południu.

Cześć jego pamięci!

— **Przez czas trwania wystawy Iowickiej w Wiedniu** wydawane będą na wszystkich stacjach kolei państwowych zniżone bilety powrotne dla pociągów pospiesznych i osobowych do Wiednia z ważnością czternastodniową. — Bilety te uprawniają też do jednorazowego wstępu na wystawę.

— **Lwowskie Towarzystwo Iyżwiarskie** otworzyło na nowej siedzibie na Stawach Pełczyńskich dziesięć kortów tenisowych, które urządzone według wymagań sportowych, stają się teraz ulubionym miejscem zbornem tutejszego towarzystwa.

— **Zmiana nazwy stacji kolejowej.** W obrębie Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie zmieniono z dniem 1 maja 1910 nazwę stacji Borysław na Borysław-Tustanowice.

— **Staropolskie świecone**, urządzone przez lwowski Zarząd okręgowy T. S. L. na dochód bursy Grunwaldzkiej dla chłopców i bursy dla dziewcząt im. Felicy z Wasilewskich Boberskiej, przyniosło dochodu 1948 kor. 40 hal. Wydatki wynosiły 355 kor. 34 hal., a więc czysty dochód 1593 kor. 6 hal.

— **Jan Ursyn**, literat i publicysta, święcić będzie za dni kilka jubileusz ćwierćwiekowej pracy na niwie literackiej. Celem uczczenia tej chwili, postanowiło grono współpracowników *Kuryera Zagłębia* i przyjaciół pisma wyznaczyć skromny obchód jubileusza na dzień 20 maja b. r., w Sosnowcu, w Teatrze sosnowieckim urządzić przedstawienie dramatyczno-muzyczne na rzecz funduszu Kolonii letnich dla dzieci robotników; wydać specjalny numer *Kuryera Zagłębia*, w którym pomieszczone będą artykuły literackie oraz wzmianki, związane z jubileuszem J. Ursyna.

— **Pomnik grunwaldzki w Żywiecu.** Komitet obywatelski w Żywiecu uchwalił celem uczczenia 500 rocznicy bitwy pod Grunwaldem wnieść w tem miejsce pomnik. Według projektu artysty p. Witolda Florkiewicza ma być to obelisk wysokości 8 metrów z odlewem orła polskiego w brzoźnie i plakieta.

△ **Zgubiono:** w przechodzie ulicami św. Mikołaja i Żybkiewicza pakunek, zawierający sześć chusteczek z monogramem H. M.; w ul.

Leona Sapiehy pulares, zawierający 65 kor. i klucz od kuferka.

△ **Znaleziono:** koło pomnika Sobieskiego na Wałach Hetmańskich odówek w srebrnej oprawie; w Ogróźnie miejskim stary pulares czarny, zawierający 70 hal. i mały klucz.

△ **Samobójstwo.** W mieszkaniu pp. L., zamieszkałym przy ul. Sadownickiej 1. 29 targnęła się wczoraj po południu na swe życie, strzelivszy do siebie z rewolweru, bawiąca we Lwowie 25 letnia Apolonia Neymanowa, żona adwokata w Kamieńcu Podolskim. Ciężko raną przewiozło pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego, gdzie niebawem zmarła.

Powodem samobójstwa ma być nieuleczalna choroba piersiowa.

△ **Kronika policyjna.** Do mieszkania dr. Jana Oka, profesora gimnazjalnego, zamieszkałego przy ul. Wyspiańskiego 1. 30, włamał się wczoraj w nocy złodziej i skradł ze stolika nocnego złoty zegarek damski z łańcuszkiem, wartości 160 kor., złoty zegarek męski, wartości 300 kor., dalej kilka ubrań marynarkowych męskich i bieliznę.

△ **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się dziś przed południem rozprawa karna przeciw 30-letniej Katarzynie Pisarowskiej, córce właściciela realności w Niemirowie, oskarżonej o morderstwo. Jest ona głuchoniema. Prokurator Państwa zarzuca jej, że w listopadzie 1909 r. w Niemirowie uduśiła na strychu 18-letniego parobka Serkiesa, który służył u jej ojca. Motywem zamordowania było to, że Serkies przyłapał ją dwa razy na niemoralnych występach i wysmiewał się z niej potem bardzo często. Przed zandarmem przyznała się Pisarowska do winy, później w śledztwie i dziś wypiera się zarzuconej jej zbrodni. Wyrok zapadnie jutro.

△ **Straszny wypadek.** Pozostawione dziś rano bez dozoru w mieszkaniu zamkniętym przy ul. Bartosza Głowackiego 1. 24, trzyletnie dziecko murarza Dziurzyńskiego bawiło się zapalnikami i podpaliło na sobie sukienkę. Skutki poparzenia są straszne. Dziecko w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitalika św. Zofii.

— **Echa kradzieży 11.000 kor. z ambulanu pocztowego.** Oficyja pocztowego Jana Popowczaka, podejrzanego o kradzież 11.000 kor. z ambulansu między Tarnopolem a Lwowem wypuszczono onegdaj z więzienia śledczego tutejszego sądu krajowego karnego. Śledztwo mimo to przeciw Popowczakowi toczy się w dalszym ciągu.

— **Burze i śniegi.** Równocześnie z wiadomościami o onegdajszym trzęsieniu ziemi dochodzą wiadomości o atmosferycznych katastrofach nietylko w Austrii, ale niemal w całej Europie. W Tyrolu po wielkiej burzy nastąpiła śnieżycyca. Na Brennerze pociąg stanął w śniegu. W całych północnych i środkowych Czechach również po burzy nastąpiło gwałtowne obniżenie temperatury i śnieg. Podobne wiadomości dochodzą ze środkowych Niemiec, oraz Holandyi.

Z Chojnie donoszą o ogromnej burzy, która wyrządziła w całej okolicy poważne szkody. W jednej wsi trzy domy wyrwócone. Podobnie i w kilku innych miejscowościach wiele osób pokaleczonych.

W miejscowości Upplingen — jak donoszą z Hannoveru — przedwczoraj podczas burzy uderzył piorun w dom wójta i zabił 4 osoby.

W całej Czarnogórze szalała również we środę niezwykła burza. Na placu ćwiczeń piorun zabił czterech żołnierzy.

— **Kometa Halleya.** Wiedeńskie obserwatorium na Sonnwendsternie ogłasza, że badania nad ogonem komety Halleya wykazały prawdopodobną jego długość około 30.000.000 kilometrów; wobec tego prawdopodobnie ziemia przejdzie w nocy z 18 na 19 maja przez ogon komety, gdyż odległość między ziemią i kometa tej nocy będzie wynosiła 22.000.000 klm.

— **Trzęsienie ziemi.** Aparaty seismograficzne obserwatorium w Tryeście zanotowały onegdaj wieczorem słabe trzęsienie ziemi, które trwało 12 sekund.

— **Morderstwo rabunkowe.** W Wiedniu zamordowano w nocy ze środy na czwartek 29 letnią dziewczynę lekkich obyczajów Leopoldynę Pillerównę. Morderca zrabował dwa pierścienki z nowego złota, oraz złote kolczyki z fałszywymi brylantami, pozostawiając w zamian na miejscu zbrodni krawat i stary parasol.

— **Pożar na wystawie Iowickiej.** Na wystawie Iowickiej w Wiedniu wybuchł wczoraj w pawilonie zwadzkim pożar od porzuconego płonącego zapalka. Straż pożarna ugasiła pożar w kilku minutach.

— **Tragedya rodzinna.** Bogaty przemysłowiec czerniowiecki, Herman Hackel, wybrał się tymi dniami do Wiednia z 21-letnim synem Kamilem. Nieszczęście chciało, że młodzieniec zjadł gdzieś nieświeże wędliny, zatrul się i umarł. Ojciec zawiadomił o śmierci syna pozostałe w Czerniowcach żonę i córkę 18-letnią, Reginę. Matka natychmiast wyjechała do Wiednia, zostawiając córkę w domu. Ta, nie

mogąc się utulić z żalu po stracie ukochanego brata, z rozpaczy zaraz po wyjeździe matki poszła na strych i z wysokości III piętra rzuciła się na bruk, zabijając się na miejscu.

— **Tow. literatów i dziennikarzy w Warszawie** odbyło onegdaj ogólne zgromadzenie pod przewodnictwem red. Konrada Olechowicza. Sekretarz Lorentowicz w sprawozdaniu z pierwszego roku działalności młodej instytucji zaznaczył pomyślny rozwój Towarzystwa, liczącego obecnie już 200 pracowników pióra. Dążeniem zarządu było z jednej strony gromadzenie funduszy, które mogłyby stanowić początek fundacji zabezpieczającej starość literatów i dziennikarzy, z drugiej zaś strony dbałość o interesy materialne i moralne członków. Przedmiotem obszernych rozpraw był artykuł *Kuryera Porannego*, w którym redakcja tego pisma poddała ostrej krytyce stanowisko zarządu Towarzystwa.

Po zatwierdzeniu sprawozdania kasowego i udzieleniu absolutorium zarządowi, odbyły się wybory. Honorowymi członkami Towarzystwa mianowano: Maryę Konopnicką, Elżbę Orzeszkową, Bolesława Prusa, Henryka Sienkiewicza i A. Świętochowskiego. Do wydziału wybrani zostali pp.: Aleksander Głowacki, Ignacy Matuzewski i Antoni Sadzewicz.

Kronika zagraniczna.

* Wypadek awiatora. Z Petersburga telegrafują: Awiator Popow, porwany silnym wiatrem, runął wczoraj z wysokości 15 metrów na ziemię. Biplan został zdruzgotany. Popow wyszedł bez szwanku.

* Eksplozja w kopalni węgla. *Evening Chronicle* donosi z White-Haven, że przedwczoraj wczoraj w jednej z kopalń węgla nastąpił wybuch. Podczas katastrofy znajdowało się w kopalni 136 robotników, z których dotychczas tylko 4 zdołano wyratować. Istnieje obawa, że reszta zginęła.

Akcyja ratunkowa jest bardzo utrudniona, ponieważ z powodu wielkiej ilości dymu przystęp jest niemożliwy. Król Jerzy wysłał do właścicieli kopalni telegram z wyrazami współczucia z powodu katastrofy.

Notatki literacko-artystyczne.

W sprawie wydawnictwa „Dziejów porobiorowych Litwy i Rusi“ przesyła nam Redakcja *Kuryera Litewskiego* następujące pismo:

Podjęmując wydawnictwo „Dziejów porobiorowych Litwy i Rusi“, zwracamy się do wszystkich osób, które przeszłość ziem tych obchodzi, z gorącą prośbą o nadsyłanie do ewentualnego użytkownika w rzezonem dziele: pamiętników rękopiśmiennych, wspomnień i zapisków rodzinnych, oświetlających bądź jakieś wydarzenie historyczne, bądź też stanowiących przyczynek do charakterystyki danej epoki; korespondencyj wybitniejszych działaczy społecznych i politycznych, literatów i t. p., druków ulotnych, odezw władz i t. p.; fotografii z nieznanymi portretów zasłużonych obywateli, urzędników, zarówno Polaków jak Rosyan; scen historycznych, gmachów, pałątek, rzadkich sztychów i t. d.

Wszelkie przesyłki i listy prosimy adresować: Wilno, Redakcja *Kuryera Litewskiego* — dla wydawnictwa „Dziejów porobiorowych Litwy i Rusi“. Można również porozumiewać się bezpośrednio z autorem „Dziejów“ p. Henrykiem Mościckim (Warszawa — Alje Ujazdowskie Nr. 15).

Operetka poznańska pod kierownictwem dyrektora Andrzeja Lelewicza zawitać ma po skończonym sezonie w stolicy Wielkopolski do Galicji.

Objazd swój rozpocznie p. Lelewicz z d. 21 b. m. od Tarnowa, a skończy go w końcu sierpnia w Zakopanem. W drodze swej zwiedzi operetki poznańskie następujące miejscowości: Rzeszów, Jarosław, Przemyśl, Złoczów, Brody, Tarnopol, Brzeżany, Stanisławów, Kołomyje, Lwów, Stryj, Sambor, Sanok, Krosno, Jasło i Nowy Sącz.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W piątek „Zaczarowane koło“, baśń dramatyczna w 5 aktach Lucyana Rydla.

W sobotę o godz. pół do 4 po poł. dla młodzieży szkolnej „Chory z urojenia“, komedia w 3 aktach Moliera, z p. Fiszerem w roli tytułowej i „Pan Benet“, komedia w 1 akcie Al. Fredry, z p. Feldmanem w roli tytułowej.

W sobotę o godz. pół do 8 wieczorem po raz czwarty „Hrabia Luksemburg“, operetka w 3 aktach F. Lehara.

W niedzielę o godz. pół do 4 po poł. na dochód Tow. wzaj. pomocy członków teatru miejskiego we Lwowie „Madame San-Gène“, komedia w 4 akt. W. Sardou; z p. Siemaszkową w roli tytułowej i p. Feldmanem w roli Napoleona.

W niedzielę o godzinie 7½ wieczorem na dochód Tow. wzaj. pomocy członków teatru miejskiego we Lwowie po raz 18 „Krysia leśniczanka“, operetka w 3 J. Jarno.

W niedzielę o godzinie 3 po poł. „Eros i Psyche“ fant. dram. w 6 rozdziałach napisał Jerzy Żuławski.

W poniedziałek o godzinie 7:30 wieczorem „Hrabia Luksemburg“, operetka w 3 akt. Fr. Lehara.

We wtorek po raz 6 „Hrabia Luksemburg“.

We środę po raz pierwszy (nowość) „Piękno życia“ sztuka w 4 aktach A. Kosorotowa, przekład K. Hoffmana.

We czwartek po raz siódmy „Hrabia Luksemburg“.

W piątek po raz drugi „Piękno życia“, sztuka w 4 aktach A. Kosorotowa.

W sobotę o godz. 3:30 po poł. dla młodzieży szkolnej „Kopciuszka“, widowisko fantastyczne w 8 obrazach z muzyką, śpiewami i tańcami, napisał A. Walewski.

W sobotę o godz. 7:30 po raz ósmy „Hrabia Luksemburg“.

Od dnia 17 maja b. r. wszystkie przedstawienia wieczorne rozpoczynają się będą o godzinie 7:30.

Rada miasta Lwowa.

(Dyskusja nad budżetem funduszu gminy miasta Lwowa, oraz zakładów i fundacji pod jej zarządem zostających na rok 1910).

Wczorajsze posiedzenie otworzył prezydent p. Ciucheński o godz. 7 wieczorem.

Przed porządkiem dziennym r. dr. Przygodzki referował sprawę wzięcia udziału w kongresie i w wystawie higieny szkolnej w Paryżu w dniach od 2 do 7 sierpnia b. r. Referent żądał wysłania delegata dr. Kaczorowskiego, udzielenia 5000 kor. na koszty podróży i uzupełnienie okazy z poprzednich wystaw, wreszcie, aby miasto przyczyniło się kwotą 500 kor. do wydawnictwa francuskiego o stanie higieny w szkołach naszych we wszystkich trzech dzielnicach Polski.

P. Ihnatowicz sprzeciwił się tym wnioskom, twierdząc, że „my mamy do pokazania chyba swoją biedę“, szkoły nasze bowiem są pod względem higieny w strasznie opłakanym stanie. Zresztą, twierdził mowca, byłoby to znowu niepotrzebnym obciążeniem budżetem.

R. dr. Stesłowicz żądał, aby sprawę tę odesłać do magistratu, celem wykazania, o ile odpowiednia rubryka budżetu pozwoli na ten wydatek.

R. dr. Piasecki polemizował z r. Ihnatowiczem, wykazując, że my owszem mamy czym się poszczycić i, że chyba niezajomość stosunków szkolnych, które zwłaszcza w Rossyi, a także już i w Austrii coraz pomyślniej pod względem higieny się rozwijają, przemawia przez usta p. Ihnatowicza, który nie widzi, iż poniekąd obowiązkiem jest pokazać w Paryżu historię rozwoju szkół naszych, które dźwigają się w trudnych warunkach. Dlatego należy wziąć udział w kongresie i wystawie, przyczyniając się również do wydania broszury, na co złożyły już i inne gminy po kilkaset koron, jak Kraków 400 kor., Kołomyja 200 kor., Bochnia 100 kor. i t. d.

R. dr. Przygodzki w uzasadnieniu swego wniosku zauważył, że przecież 5000 koron to nie tak wielki znowu wydatek, aby nie można go udzielić.

W głosowaniu, utrzymała się tylko część wniosku, odnosząca się do uchwalenia 500 kor. na broszurę.

Po powzięciu drugiej uchwały w myśl referatu r. Schneidera, w sprawie udzielenia gruntu pod budowę przytuliska dla opuszczonych dzieci, przystąpiono w dalszym ciągu do dyskusji nad budżetem.

Pierwszy zabrał głos r. dr. Wasung. Mowca odpowiadając na wczorajsze zarzuty r. dr. Obmińskiego, jakoby jeden z radnych-advokatów wykorzystwał swe stanowisko reprezentanta miasta, chwalił się nawet tem publicznie, oświadczył, iż ponieważ zarzut ten tyczy się jego osoby, uważa za swój obowiązek nań odpowiedzieć.

Otóż sprawa ta przedstawia się następująco:

W roku 1909 wpłynęło do magistratu doniesienie, że właściciel drogueryi p. Leszek Sładowski sprzedaje także materiały apteczne niedozwolone droguerzystom, oraz, iż wydał lekarstwo tak sporządzone, iż chory doznał zatrucia. Ponieważ doniesienie to, — zdaniem mowcy — nie mogło być przedmiotem postępowania administracyjnego, przeto inieniem swego klienta żądał odstąpienia odnośnego doniesienia prokuratury Państwa, celem wdrożenia śledztwa o zbrodnię. Prokuratury Państwa nie znalazłszy powodu do ścigania p. Sładowskiego o zbrodnię, odstąpiła akty śledztwa sądowi powiatowemu Sekeyi III., celem przeprowadzenia rozprawy o przekroczenie. W czasie rozprawy

w sądzie powiatowym wyszło jednak na jaw z zeznań jednego z świadków, iż p. Sładowski sprzedał materiały apteczne jeszcze w r. 1907, wobec czego sędzia, prowadzący rozprawę, wydał wyrok uwalniający p. Sładowskiego, podnosząc w motywach, iż zaszło przedawnienie czynu.

Dr. Wasung zaprzeczył w dalszym ciągu jakoby przechwalał się, iż to on, wpływami swoimi w magistracie, spowodował przedawnienie, które uratowało p. Sładowskiego. Ostatecznie zażądał dr. Wasung wydelegowania specjalnej komisji, celem rozpatrzenia podniesionego zarzutu.

R. dr. Obmiński zabrawszy głos, oświadczył, iż nie cofa swojego zarzutu, gdyż są na to świadkowie, między nimi i sędzią, którzy słyszeli i potwierdzają to, iż r. dr. Wasung głośno przechwalał się, że uratował p. Sładowskiego swoimi wpływami w magistracie, powodując przedawnienie, przez późne odesłanie aktów do sądu. Zresztą mowca może przytoczyć i inne jeszcze sprawy r. dr. Wasunga na potwierdzenie swojego zarzutu.

R. dr. Dwernicki i dr. B. Lewicki żądają wydelegowania dla tej sprawy specjalnej komisji z przewodniczących sekeyj Rady, na co radni się zgadzają.

Po zatwierdzeniu tej przykłej sprawy, zabrał głos r. dr. Janik. Mowca krytykował bezprogramowość pracy w Radzie, zwlekając z reformą wyborczą, żądając budowy domu ludowego, łaźni ludowej, tanich domów czynszowych, budowy specjalnych szkół dla umysłowo nierozwiniętych dzieci, założenia parku Jordana i t. d. Mowca żalił się w dalszym ciągu, że drożyznę mieszkań powoduje i to, że zamiast budować gmachy urzędowe, wynajmuje się na to prywatne mieszkania za horrendalny czynsz. Żądał następnie kontroli nad instytucjami filantropijnymi i znoszenia się z niemi, gdyż często się dzieje, że jedna i ta sama osoba pobiera zasiłek z kilku naraz instytucyj, wskutek czego zabiera miejsce bardziej potrzebującym biedakom, których odprawia się z niczem z powodu braku funduszy.

R. Topfer chcąc zapobiedz za wielkiej, jego zdaniem, gadatliwości radnych, postawił następujący wniosek: 1. Przed porządkiem dziennym zgłaszać można tylko wnioski nagłe. 2. Wnioski do traktowania regulaminowego wpływać mają na piśmie. 3. Interpelacje wnoszące należy po wyczerpaniu porządku dziennego.

Z kolei zabrał głos r. dr. Przygodzki i w obszernym przemówieniu, podnosząc, że miasto Lwów jest *par excellence* miastem urzędniczym, nie mającym zbyt wielu wielkich przemysłowców i kupców, ruinowane jest formalnie niesłychaną drożyzną i śrubą mieszkaniową. Otóż miasto powinno — zdaniem mowcy — jak najrychlej przystąpić do budowy gminnych domów czynszowych, a powinno to uczynić zwłaszcza teraz, kiedy w parlamencie właśnie rzecz ta jest omawiana i możliwe jest, że na ten cel będzie do dyspozycji 60 milionów koron. Tylko niech miasto znowu nie „zembrze“, lecz „zażąda“, bo żądanie to jest słuszne i oparte zostanie przez całe obywatelstwo. (Brawa). Mowca domagał się w dalszym ciągu reformy podatku czynszowego, budowy zdrowotnych domów robotniczych i planowości w pracy. Należy więc wziąć się wspólnie do pracy i naprawić to, co wymaga poprawy.

Po przemówieniu r. Feldsteina, który omawiał skreślenia budżetowe, wykazując, że wprawdzie horoskopy na przyszłość nie są zbyt różowe, ale Rada nie powinna się zniechęcać i wytrwać w pracy, która z pewnością się opłaci, zabrał głos r. B. Lewicki.

Mowca wykazał jasno, że niema powodów do pesymizmu, który tak widoczny jest we wszystkich mów radnych; finanse miasta nie są w położeniu bez wyjścia. a jeśli są długi, to nie takie, iżby aż rozpaczając i wyrzekać. Toć przecież niema właścicieli wielkich dóbr, którzyby nie mieli pewnych obciążeń finansowych, żaden z nich nie może się wykazać tak małymi stosunkowo długami w porównaniu do swoich dochodów. jak ten wielki gospodarz, jakim jest miasto Lwów. Reprezentacja pracuje szczerze i wydatnie, więc nie można mówić, że się nie nie robi, i że wszystkiemu winna tylko Rada. (Okłaski). Przecież zrobiono dosyć dużo: pobudowano nowe linie tramwayowe, wystawiono nową elektrownię, wybudowano trzy nowe studnie w Dobrostanach, gmach Szkoły przemysłowej, „Bourladówkę“, rozszerza i buduje się nowe pawilony dla chorób zakaźnych, rozszerzono gazownię, stworzono specjalny zakład czyszczenia miasta, przeprowadzono polepszenie plac urzędników i służby miejskiej, otwarto mleczarnię miejską, urządza się wielką wystawę powszechną i t. d. i t. d. Czyż więc się nie nie robi? Czyż nie szkodzi się przez taką bezwzględną krytykę gospodarki miejskiej Reprezentacyi miasta, czyż nie zniechęca się szczerze pracujących radnych?

Następnie wykazał mowca, który jest referentem komisji elektrycznej, iż wszystkie wydatki dokonane zostały prawidłowo i że „deficyt“, nad którym tak biadano, trzeba

zniejszyć o przeszło milion. (Gdzież jest więc powód — zapytywał mowca — do tego pesymizmu, któremu dali wyraz panowie radni? Nie krytykować więc przesadnie, ale wziąć się należy razem do pracy nad dobrem miasta, z którym nie jest znowu najgorzej. (Okłaski i potakiwania).

Po krótkim przemówieniu r. Riedla, który pragnąłby, aby komisjom i radnym przedkładano zawsze dokładny obraz gospodarki w Zakładzie elektrycznym, prezydent p. Ciucheński odroczył posiedzenie o godzinie 10:15 wieczorem do dziś godziny 6 wieczorem.

Towarz. Wzajemnych Ubezpieczeń.

Kraków, dnia 13 maja.

Zgromadzenie delegatów Tow. wzajemnych ubezpieczeń przyjęło na wczorajszym przedpołudniowym posiedzeniu sprawozdania ze wszystkich trzech działów, udzieliło dyrekcji absolutorium, oraz przyznało radzie nadzorczej fundusz dyspozycyjny w kwocie 20.000 koron na datki humanitarne i na cele użyteczności publicznej.

Następnie przystąpiono do obrad nad ważnymi zmianami statutu ogólnego.

Zmiany polegają na wprowadzeniu ważnych nowych pod-działów w dziale ogniowym, jako to ubezpieczenia: od pożaru, od piorunu, od pożaru skutkiem eksplozji, od ubytku przychodów powstałego z powyższych przyczyn, od stłuczenia szyb, od pęknięcia dzwonów, od szkód wodociągowych. Nowy statut proponuje dalej utworzenie nowego czwartego działu ubezpieczeń „od włamania“ i piątego „od wypadków i odpowiedzialności prawnej“.

Wreszcie na podstawie zesłanego wniosku prez. dr. Leo, projektuje nowy statut utworzenie dla 30 miast większych w kraju sześciu okręgów wyborczych, z których każdy wybierałby jednego delegata na walne zebranie; delegaci ci mają wybierać z pośród siebie jednego członka rady nadzorczej. Wreszcie statut proponuje dodanie jednego delegata dla Lwowa.

W dyskusyi delegat miasta Lwowa, poseł dr. Ernest Adam, domagał się powiększenia liczby delegatów m. Lwowa o dwu i przeniesienia dwu miejsc w radzie nadzorczej dla przedstawicieli Lwowa.

Drugi delegat Lwowa p. Neumann żądał utworzenia ośmiu okręgów miejskich, wybierających po jednym delegacie, oraz przyznania dla Lwowa i Krakowa po sześciu delegatów i po dwu członków rady nadzorczej.

Burmistrz Nowego Sącza dr. Barbański oświadczył się za zatrzymaniem dotychczasowego statutu, ponieważ projektowany nowy statut przyniósłby szkodę średnim miastom.

Przemawiali następnie del. Adamski, prez. dr. Leo, dyr. Paszkowski i del. Rauch, poczem dalszą dyskusję o godzinie 1 minut 30 odroczone do godz. 5 po południu.

Na popołudniowym posiedzeniu przyjęto proponowane zmiany w statucie co do nowych działów ubezpieczenia i obradowano nad zmianą ordynacyi wyborczej.

Prez. dr. Leo oświadczył się za przyznaniem Lwowowi 2, Krakowowi zaś i Podgórzu 1 delegata w zmienionej ordynacyi.

Na wniosek del. Abrahamowicza uchwalono zatrzymać na razie w mocy dawną ordynację, a wnioski zgłoszone przekazać do zaopiniowania radzie nadzorczej z poleceniem zdania sprawy na osobnym zgromadzeniu jeszcze w tym roku.

Pod koniec posiedzenia del. Abrahamowicz wyraził przesyłając Mecińskiemu wśród lucznych okłasków zgromadzenia wdzięczność i uznanie za jego 40-letnią działalność w Towarzystwie.

Proces Tarnowskiej.

(Korespondencya własna *Gazety Lwowskiej*).

Wenecya, dnia 11 maja.

Czterdziesty drugi dzień rozprawy.

Na dzisiejszej rozprawie, którą przewodniczący, rada Fusinato, otworzył o godzinie 10:20 przed południem, przemawiał drugi obrońca Perierówniej, adw. dr. Elias Musatti.

Polemizując z wywodami prokuratora państwa i zastępcy oskarżycielki prywatnej, a w szczególności z zarzutem, jakoby Perierówna miała interes w zamordowaniu hr. Komarowskiego, gdyż obiecano jej pewną sumę pieniędzy, podniósł dr. Musatti, iż przeprowadzona rozprawa nie dostarczyła wcale żadnych danych na uzasadnienie tego twierdzenia. Zresztą Perierówna nie była chciała, co wynika już choćby z tego, że w czasie siedmioletniej służby u Tarnowskiej nie zaoferowała ani kopiejkę. Co więcej Pryłkow i Naumow zeznali, iż Perierówna nie chciała nigdy od nich przyjąć najmniejszej nawet kwoty. Jeżeli zaś jednak cięży na Perierówniej

slaby tylko cici winy, to winę tę złożyć należy na karb zupełnego braku woli.

Przemówienie swe zakończył dr. Musatti apelem do ławy przysięgłych, by dla spokoju swego sumienia wydali werdykt uwalniający Perierównę.

(Rozprawa popołudniowa).

Na rozprawie popołudniowej oświadczył przedewszystkiem przewodniczący, iż udzieli głosu zastępcom stron dla wypowiedzenia replik w tym samym porządku, w jakim przemawiali po zamknięciu postępowania dowodowego.

Pierwszy zabrał głos zastępca oskarżycielki prywatnej, adw. dr. Carnelutti. Omawiając uboczne przyczyny zgonu hr. Komarowskiego, które podnosili obrońcy pod sądnych w tym celu, aby zmniejszyć odpowiedzialność ich za dokonaną zbrodnię, powołał się dr. Carnelutti na zdanie prokuratora państwa, iż o ubocznej przyczynie można mówić jedynie wtedy, jeżeli nie stoi ona w żadnym związku ze zdarzeniem głównym. Strzały rewolwerowe, jakie dał Naumow do hr. Komarowskiego były właściwym powodem jego zgonu, złe zaś wykonanie operacji mogło tylko odegrać podrzędniejszą rolę. Wiele na ten temat mówiono, znawcy-lekarze nie mogli jednak z całą stanowczością stwierdzić, czy omawiane na rozprawie przepłukanie żołądka rzeczywicie spowodowało śmierć hr. Komarowskiego. Kwestya ta pozostała przeto niewyjaśniona. Gdyby nawet istniały przyczyny uboczne, spowodowane nieodpowiednimi zabiegami lekarskimi, to i wtedy nie można wziąć ich pod uwagę, gdyż Naumow został przez Tarnowską i jej towarzyszy namówiony do zamordowania hr. Komarowskiego i jak sam oświadczył, miał zamiar wykonania zbrodni.

Na tem o godz. 5:15 po południu odczytał przewodniczący dalszy ciąg rozprawy do jutra, czwartku, godziny 10 rano.

X.

OSTATNIA POCZTA.

— Subkomitet dla opieki mieszkaniowej, obradujący w Wiedniu, przyjął wczoraj z referatu p. Ad. Grossa projekt ustawy o utworzeniu funduszu dla opieki mieszkaniowej, który ma stać pod administracją Ministerstwa robót publicznych. Państwo dotować będzie ten fundusz kwotą 6 milionów rocznie w okresie 1910—1919. Ma się z niego udzielać bezpośrednich pożyczek, najwyżej na 4 pre., oraz obejmować gwarancje za pożyczki gdzieindziej zaciągnięte. Jako małe mieszkania projekt oznacza mieszkania mające nie więcej nad 2 pokoje i kuchnię z przynależnościami. W Ministerstwie robót publicznych ma być utworzona Rada mieszkaniowa, w większych miastach mają fungować lokalne komisje mieszkaniowe.

— Wczoraj odbyło się w Wiedniu wspólne posiedzenie stałego komitetu i komisji przyboecznej Rady weterynaryjnej w sprawie praktyki weterynaryjnej i pierwszej pomocy w razie zasańnięcia zwierząt domowych.

Szef sekcji Ministerstwa rolnictwa Zaleski oświadczył, że sprawa ta bezwątpienia stoi w związku z nauką weterynaryjną dla tego też ostateczna decyzja dopiero wtedy będzie możliwa, gdy w łonie Rządu po wysłuchaniu opinii reprezentantów wyższych szkół weterynaryjnych osiągnięte będzie odpowiednie porozumienie. Powodu do zaniepokojenia niema ani dla weterynarzy, ani dla szkół weterynaryjnych, ponieważ Ministerstwo rolnictwa uznaje słuszne żądania i pragnie ochronić ich interesy. To też z pewnością uda się pozornie sprzeczne interesy pogodzić zwłaszcza, że idzie tu o uregulowanie praktyki weterynaryjnej wogóle, a więc o skuteczną ochronę przeciwko fuzzerce, niestety w tym zawodzie istniejącej.

— Wczoraj odbyła się posiedzenie kilkunastogodzinne węg. Rada gabinetowa, po czem prezydent ministrów Khuen-Hedervary został przyjęty przez Najj. Pana na audyencyi.

— Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu chorwackiego ban Tomasić podnosił konieczność reformy wyborczej, ażeby szerszym warstwom umożliwić udział w życiu publicznym. Rząd miał także zamiar przedłożyć projekt reorganizacji Sejmu w kierunku ograniczenia głosów wirylnych, które są instytucją przestarzałą, odstąpił jednak od tego zamiaru ze względów technicznych. Natomiast zostało ograniczone bierne prawo wyborcze czynnych urzędników państwowych.

— Rada miejska w Serajewie uchwaliła przeznaczyć 100.000 K. na pamiętkę pobytu Najj. Pana. Za tę sumę utworzony zostanie zakład dla zaniedbanych dzieci i schronisko dla robotników.

— Pierwsza dywizja włoskiej eskadry morza Śródziemnego odplynęła wczoraj do Antivari.

— 120 członków parlamentu angielskiego, w tem wielu liberałów i 43 nacjonalistów irlandzkich, wystosowało do Dumy pi-

smo, w którym potępiają zamiar ograniczenia praw konstytucyjnych Finlandy; zaznaczając, że nie chcą mieszać się w wewnętrzne sprawy Rossyi i są owiani najlepszą chęcią utrzymania dotychczasowych przyjaznych stosunków z Rosyją, muszą jednak zauważyć, że ograniczenie konstytucyi finlandzkiej musiałoby wywołać w Anglii żywe oburzenie.

— Rossyjskie ministerstwo oświadczyło, że pracowało projekt, wedle którego zarząd szkół ludowych w Królestwie Polskim, obowiązujący dwie lub więcej wsi, ma być powierzony osobnym Radom szkolnym, złożonym w równej liczbie z reprezentantów każdej wsi, składającej się na utrzymanie szkoły.

— Z Londynu donoszą: Trumna króla Edwarda znajduje się jeszcze w sypialni zmarłego.

Przeniesienie jej do sali tronowej, na życzenie królowej odroczone aż do przybycia ks. Connaught, który chce jeszcze w sypialni oglądać króla.

Lancet, organ lekarzy, ogłasza autentyczne informacje o chorobie króla Edwarda, otrzymane od lekarzy przyboecznych króla: Pomijając fakt, że król zaziębił się w Paryżu wskutek czego w Biarritz zapadł na *bronchitis*, informacje nie podają żadnych nowych szczegółów. Atak trwał 10 minut. Król kilka dni leżał w łóżku. Nowe jest doniesienie, że król w Biarritz kilka dni leżał w łóżku; mówiono wtedy tylko, że król nie wychodzi z pokoju.

— Wczoraj spuszczone w Nowym Jorku na wodę największy amerykański dreadnought „Floryda” w Brooklynie. Uczestniczył w uroczystości prezydent Taft. „Floryda” ma pojemności 21.000 ton.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 13 maja. Posiedzenie dzisiejsze rozpoczęło się o godz. 10 min. 30.

Na początku p. Sylvester przemawiał w sprawie protokołu ostatniego posiedzenia i oświadczył, że p. Breiter z powodu zajęcia w parlamencie zaatakował cześć Prezydenta Izby w piśmie, które było drukowane w gazetach. Mowca sądzi, że działa w myśl intencji Izby, jeżeli złoży oświadczenie, iż takie postępowanie sprzeciwia się godności Izby. (Potakiwania). Dlatego wyrażenie nagany i oburzenie z tego powodu jest zupełnie usprawiedliwione. (Żywe oklaski i brawa).

Po odczytaniu wpływów p. Tresie-Pavišic (Chorwat) postawił wniosek formalny, żądając, aby nad odpowiedzą na interpelację, daną na sobotnim posiedzeniu przez P. Ministra obrony kraj. w sprawie kapitana Pisacica, a którą uważa mowca za zagrażającą prawu interpelowania, otwarto dyskusję na następnym posiedzeniu.

Po odrzuceniu tego wniosku Izba przeszła do dalszej rozprawy nad reformą regulaminu.

W dyskusji nad reformą regulaminu p. Bieloohlavek omawiał szczegółowo braki dawnego regulaminu, które doprowadziły do długoletniego sparaliżowania parlamentu, a u niektórych posłów wywołały wprost manię wielkości, jak to okazało się w osobie p. Breitera, który pod osłoną nietykalności w niegodny sposób obraził Prezydenta. Mowca głosować będzie za przedłożeniem.

P. Breiter wskazał na konieczność ustawy o niezgodności mandatu poselskiego z pewnymi zajęciami (*incompatibilitas*) i poruszył przy tej sposobności sprawę Wetzlera, czyniąc mu ciężkie zarzuty pod względem sposobu prowadzenia interesów.

Wiedeń, 13 maja. Pp. Steinwender i tow., powołując się na rozprawę budżetową z r. 1909, kiedy to Izba przyjęła wniosek z wezwaniem Rządu do rozpoczęcia bezwzględnie rokowań co do zniesienia ceł na żelazo, uczynili wniosek o zaprowadzenie podatku od żelaza. Wnioskodawcy zaznaczają, że proste niżnienie cła wymagałoby zgody rządu węgierskiego, o co trudno byłoby w chwili obecnej, a równocześnie byłoby to poparciem wytwórczości zagranicznej. Gdyby zaś Państwo miało udział w wysokości 30 pre. w zysku cłowym kartelu żelaza, obliczonego przez wnioskodawców za r. 1908 na 51,217.000 kor., przy uwzględnieniu mniejszych i średnich przedsiębiorców, przez stopniowanie podatków od żelaza, to bez narażenia na szwank wyrobów żelaznych, czy też gałęzi przemysłu, zmuszonych do sprowadzania żelaza, Państwo osiągnęłoby zysk około 15 milionów kor. Według wniosku, podatek od żelaza tyczyć się ma tylko pewnych pozycji taryfowych, pełny zaś podatek ma odnosić się wyłącznie do wartości cłowych ponad 1 mil. kor.

Wiedeń, 13 maja. Komisya prawnicza przyjęła dziś podczas obrad nad ustawą o praktykantach sądowych rezolucję p. Ofnera, aby praktykantom, którzy poza zwykłymi go-

dzinami są używani, dawano na ich żądanie wynagrodzenie. Przyjęto też następującą rezolucję p. Ofnera: Izba posłów ponownie wyraża zdanie, że byłoby rzeczą odpowiednią, aby dla wszystkich gałęzi praktycznej służby prawniczej wprowadzono jednolity egzamin praktyczny i aby dla wszystkich gałęzi części wymaganej praktyki odbywać można w służbie administracyjnej. Izba posłów proponuje dalej Ministerstwu sprawiedliwości, aby dla początkujących sędziów, adwokatów i notariuszy zaprowadzono wspólne kursy seminaryjne, kierowane przez sędziów i adwokatów.

Projekt ustawy o zniesieniu instytucji publicznych agentów przyjęto w myśl wniosku p. Ofnera.

Wiedeń, 13 maja. Świadkowie pp. Breitera i Stözlza postanowili sprawę zdolności p. Breitera do dawania satysfakcji przedłożyć radzie honorowej.

Dziś doręczono wyzwanie p. Breitera także p. Pantzowi. Świadkowie tego ostatniego prawdopodobnie przyłączą się do postępowania sekundantów p. Stözlza.

Kraków, 13 maja. (Tel. pryw.). Jutro o godz. 9:30 rozpocznie się w Najw. Trybunale rozprawa w znanym procesie krakowskim Borowska-Haecker. Zasądzony Haecker wniósł zażalenie nieważności, obrońca zaś Borowskiej s. p. Lewicki odwołał od niskiego wymiaru kary. W rozprawie wiedeńskiej adwokat Hesski będzie zastępował Haeckera.

Podwołoczyska, 13 maja. (Tel. pryw.). Ubiegłej nocy spełniono w tutejszym kościele parafialnym świętokradztwo przez zabranie srebrnych lichtarzy, oraz złotych i srebrnych serduszek z obrazu Matki Boskiej. Przeprowadzone przez żandarmeryę dochodzenia wykryły, iż sprawcą kradzieży jest 33-letni August Westner, mechanik z Budapesztu, u którego znaleziono też skradzione kosztowności.

Złoczyńcę odstawiono do aresztów tutejszego sądu powiatowego.

Budapeszt, 13 maja. Na posiedzeniu rady generalnej Banku austro-węg. nie zapadła żadna uchwała co do zmiany stopy procentowej.

Zagrzeb, 13 maja. W Sejmie chorwackim, na wczorajszym posiedzeniu, przy końcu nowy posła Włodzimierza Franka, gdy poseł ten powiedział, że Króla w sprawie reformy wyborczej informowano fałszywie, rozegrały się niesłychanie hałaśliwe sceny.

Musiano przerwać posiedzenie. Po przerwie przemawiał jeszcze poseł Radie, po czem posiedzenie o godzinie 11 min. 45 w nocy zamknięto.

Osiek, 13 maja. Gminy Drenje i Urnava nawiedził wczoraj straszliwy orkan. — Spadł grad wielkości orzecha, rozbijając dachówki. Szkoda jest bardzo wielka.

Berlin, 13 maja. Wczoraj wieczorem kanclerz Bettman-Holweg wydał na cześć Roosevelta obiad, w którym wzięło udział kilku ministrów i sekretarz stanu, prezydenci parlamentu i Sejmu, rektor Uniwersytetu berlińskiego, burmistrz itd. Po obiedzie nastąpiło przyjęcie, na które zaproszeni byli dostojnicy państwowi, przedstawiciele nauki, sztuki, finansów, wielkiego przemysłu itd.

Wilhelmshafen, 13 maja. Przy ćwiczeniach z materiałami wybuchowymi, dokonywanych przez dywizję oddziału min, zdarzył się wczoraj nieszczęśliwy wypadek, przy którym 5 ludzi zginęło, a 2 zostało ciężko zranionych.

Londyn, 13 maja. Zupełnie już stracono nadzieję uratowania zaspanych górników w kopalni koło Whitehaven. Kopalnię zamurowano.

St. Louis, 13 maja. Wczoraj wieczorem rozbił się o skały i zatonął w pobliżu Glenpark na Mississippi parowiec „City Saltillo”. Siedmiu podróżnych i 6 marynarzy utonęło.

Nowy Jork, 13 maja. Według depeszy z Pekinu, udali się wszyscy rossyjscy konsulowie na Korei do Seul, aby odbyć naradę w sprawie mającej wkrótce nastąpić aneksyi Korei przez Japonię.

Stan rzeczy w Turcyi.

Konstantynopol, 13 maja. Rada ministerjalna obradowała wczoraj nad notą mocarstw opiekuńczych. Jak slychać z pewnego źródła, postanowiono żądać wyjaśnienia, co mocarstwa rozumieją jako *status quo* i czy przysięga złożona królowi greckiemu także się w tem mieści, na co Porta nie mogłaby się zgodzić. Dopiero po odpowiedzi posłów mocarstw zagranicznych, Porta określi swe stanowisko.

Saloniki, 13 maja. Zapowiedziany meeting w sprawie kretańskiej odłożono do soboty.

Saloniki, 13 maja. Minister wojny Mahmed Szefket basza objął generalną komendę nad wojskami w Albanii.

Konstantynopol, 13 maja. Ponieważ ortodoksi z Chimary (wil. Janina) mimo wysłania dwu batalionów, na podstawie dawnych przywilejów nie chcą płacić podatków, wysłano łódź torpedową z groźbą, że jeśli do 30 godzin nie okażą posłuszeństwa, wsie będą zbombardowane.

Konstantynopol, 13 maja. *Turquie* ogłasza depeszę ministra wojny do wielkiego wezyra, w której mu donosi, że porządek i karność wojsk są wyborne. Po zajęciu Czernaljewa wywiązały się jeszcze drobne starcia, które jednak do dni 15 ustaną. Minister wyraża zapatrywanie, że jest zadowolony z obecnego położenia.

Saloniki, 13 maja. Na najbliższe dni zapowiedziano dalszy transport wojsk na teren objęty rokoszem. Wczoraj przybyło wiele armat i materiału wojennego.

Saloniki, 13 maja. Z okolicy Karaferia donoszą o walce z bandą bułgarską, przy czem 2 żołnierze i przywódca bandy zostali zabici, wielu członków bandy rannych.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

Warszawa, 13 maja. (Tel. pryw.). W Tomaszowie rawskim ujęto trzech zabójców małżonków Silberbergów w Ujeździe. Są to włościanie; przyznali się oni do winy.

Łódź, 13 maja. (Tel. pryw.). Otrzymało to wiadomość, że gubernator piotrkowski Jaczewski zachorował na zapalenie płuc. Zapowiedziany przyjazd jego do Łodzi odłożono.

Petersburg, 13 maja. (Tel. pr.) Decyzja Rady państwa co do wyboru komisji do rozważenia sprawy ziemstw na Litwie i Rusi, pomimo, że losy tej sprawy są jeszcze zupełnie nie znane, dowodzi, że Rada państwa przywiązuje do niej wielkie znaczenie i pragnie wywrzeć nacisk na Dumę. Poza tem okoliczność, że inicjatywa wyboru komisji wyszła z łona grupy centrum, jest bardzo charakterystyczna i stawia Polaków, należących do tej grupy, w trudnym położeniu.

Petersburg, 13 maja. (Tel. pr.) W mieszkaniu Wolarlarskiego, pułkownika preobrażńskiego pułku gwardyi, głównego pretendenta do spadku po ks. Bogdanie Ogińskim, dokonano rewizyi i zabrano mnóstwo dokumentów mających związek z testamentem, o którego fałszerstwo toczy się proces.

Petersburg, 13 maja. (Pet. Ag. tel.). Na wczorajszym posiedzeniu komisji Dumy do przedłożenia rządowego o Finlandy oświadczył soc. dem. Gegeczkori, że ponieważ rząd i popierająca go większość nie uważa za potrzebne bronić swego zasadniczego stanowiska i wdawać się w wywody prawnicze, lecz wszystkie wnioski stawiane prosto chce rozstrzygać głosowaniem, przeto polityczna godność mowcy, jako przedstawiciela klasy robotniczej, nie pozwala mu być świadkiem tej rozkładowej pracy komisji.

Przywódca kadetów Milukow przyłączył się do tego oświadczenia, po czem kadeci i soc. dem. opuścili salę posiedzeń.

Tyflis, 13 maja. (Pet. Ag. tel.). Między stacyami Ejbata a Bałachany wykoleił się pociąg towarowy kolei transkaukaskiej, 10 wagonów zostało zdruzgotanych, 27 wagonów uszkodzonych. Jeden konduktor zginął, cztery osoby ciężko ranne.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 maja 1910. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 664.—, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 824.—, Akcje Anglobanku 311.50, Akcje Unionbanku 601.25, Akcje Länderbanku 502.50, Akcje Bankvereinu 539.50, Akcje Bodencredit 1184.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 678.—, Akcje kolei państwowych 756.25, Akcje kolei Południowej 118.25, Akcje kolei Elbenthal —.—, Akcje kolei Północnej 5420.—, Akcje kolei czerniowieckiej —.—, Akcje Alpiny 719.50, Akcje Rina Muranyi 672.—, Akcje fabryki broni 683.—, Akcje Tureckie tytoniowe 401.—, Akcje Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 874.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji —.—, Renta majowa 94.30, Austriacka Renta koronowa 94.25, Węgierska Renta koronowa 92.35, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93.65, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 93.75, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 99.50, 5-pre. Listy Banku hipotecznego 110.—, 4-pre. Listy Banku krajowego 94.50, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 100.25, 4-procentowe Galicyjskie obligacje propinacyjne 97.90, 4-pre. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 94.—, 4-pre. pożyczka m. Lwowa 93.—, Losy tureckie 261.50, Marki 117.55, Rubel 254.—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreczowiecki.

L. cz. E. 135/10 (4) (5377 3-3)
Edykt licytacyjny.

Dnia 6 czerwca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 9 w Muszynie odbędzie się licytacja 1/3 części realności lwh. 111 ks. gr. gm. Muszyna objętej dłużnika Wania Kostyszaka własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 1063 kor.

Najniższa oferta wynosi 708 kor. 67 hal., wadyum 106 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 16 kwietnia 1910.

L. cz. E. 115/10 (11) (5385 3-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Anny Redka we Lwowie zastąpionej przez adw. dr. Piątkiewicza w Zborowie odbędzie się dnia 23 czerwca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Zborowie licytacja:

a) ciała hipotecznego obj. lwh. 1865 ks. gr. gm. kat. Zborów, stanowiącego młyn parowy z wewnętrznym urządzeniem z wyłączeniem jednakże części składowych tegoż urządzenia wyszczególnionych i opisanych bliżej w tus. wyroku z dnia 28 lutego 1908 l. cz. C. V. 2/8 (10) pod 1 do 103 jako do firmy Maschinenfabrik für Mühlenbau vormals C. G. W. Kapler Akc. Ges. in Berlin należących, tudzież

b) ciała hipotecznego obj. lwh. 2036 ks. gr. gm. kat. Zborów.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: ad a) na 68.206 kor. 58 hal., ad b) na 24.040 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 34.104 kor., ad b) 12.020 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla niewiadomych wierzycieli, jako też wszystkich osób interesowanych, którym edykt licytacyjny, lub inna uchwała egzekucyjna nie będzie mogła być doręczoną ustanawia się kuratora dr. Naglera adwokata w Zborowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zborów, dnia 6 maja 1910.

L. cz. E. 458/9 (15) (5438 1-3)
Edykt licytacyjny.

Dnia 22 czerwca 1910 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 w Sanoku licytacja majątności Myszakowce, Zwierzyn i Bereznica niższa objętych wykazami hipot. 56, 45 i 239 księgi gruntowej dla większych posiadłości tutejszego Sądu wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza gospodarczego żywego i martwego.

Nieruchomości te wystawione na licytację, stanowiące całość gospodarstwa będą łącznie sprzedane, ocenione są te nieruchomości łącznie na kwotę 562.710 kor. 94 hal., z tego przynależności na 12.469 kor.

Najniższa cena tych trzech majątności wynosi 375.140 kor. 63 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-

wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 23 kwietnia 1910.

L. cz. E. 5089/9 (5) (5443 1-3)
Edykt licytacyjny.

Dnia 25 maja 1910 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33 licytacja realności objętych lwh. 14, 100, 108 ks. gr. gm. kat. Liszna.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione: a) realność obj. lwh. 14 na kwotę 10.120 kor., b) realność obj. lwh. 100 na kwotę 200 kor., c) realność obj. 108 na kwotę 9000 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) tj. realność obj. lwh. 14 na 6747 kor., ad b) tj. realność obj. lwh. 100 na 134 kor., ad c) tj. realność obj. lwh. 108 na 6000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 2 kwietnia 1910.

L. cz. E. 185/9 (6) (5437 1-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy Josef Prokop et Söhne w Pardubitz przeciw Michałowi Grüssowi, oraz na żądanie galic. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Mojżeszowi Silberowi i Michałowi Grüssowi odbędzie się dnia 30 maja 1910 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 16 licytacja dóbr Hruszów lwh. 882 ks. gr. dla większych posiadłości c. k. sądu obwod. w Przemyślu wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków gospodarczych, młyna, tartaku i inwentarza martwego.

Dobra wystawione na licytację, są ocenione: 1. grunta na 329.738 kor. 36 hal., 2. zabudowania na 12.988 kor. 10 hal., zaś przynależności na 2386 kor.

Najniższa cena wynosi 230.074 koron 98 hal.

O ileby przyszło tylko do licytacji połowy powyższych dóbr Michała Grüssa własnej, wynosi najniższa cena 115.037 kor. 49 hal., poniżej tej ceny nie przyjdzie sprzedaż do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych dóbr dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć w tutejszym sądzie, biuro Nr. 16.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych dobrach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, 2 kwietnia 1910.

L. cz. E. 370/10 (5452)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Puretza odbędzie się dnia 17 maja 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 dom Borowca licytacja realności lwh. 233, połowy realności lwh. 248, 1/4 części realności lwh. 255, 12/48 części lwh. 256, 48/768 części lwh. 259, 5/8 części lwh. 266 i 36/432 części lwh. 342 ks. gr. Terko wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione, a to: realności lwh. 233 na

kwotę 2120 kor., połowa realności lwh. 248 na 50 kor., 1/4 część lwh. 255 na 65 kor., 12/48 części lwh. 256 na 113 kor. 75 hal., 48/768 części lwh. 259 na 210 kor., 5/8 części lwh. 266 na 60 kor. i 36/432 części lwh. 342 na 206 kor. 67 hal.

Najniższa cena wynosi: realności lwh. 233 kwotę 1413 kor. 32 hal., połowy realności lwh. 248 kwotę 33 kor. 32 hal., 1/4 części lwh. 255 kwotę 43 kor. 32 hal., 12/48 części lwh. 256 kwotę 75 kor. 82 hal., 48/768 części lwh. 259 kwotę 140 kor., 5/8 części lwh. 266 kwotę 40 kor., zaś 36/432 części lwh. 342 kwotę 137 kor. 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stary Sambor, dnia 6 kwietnia 1910.

L. cz. E. 1050/9 (8) (5454)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Berla Spierera odbędzie się dnia 1 czerwca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 licytacja realności lwh. 512 ks. gr. gm. Zażoźce, składającej się z pb. lk. 441 na niej stojącego domu, szopy, ogrodu i przybudówki.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 6336 kor.

Najniższa cena wynosi 4224 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zażoźce, dnia 24 kwietnia 1910.

L. cz. E. 623/10 (6) (5447)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Bronisławy z Bodzińskich Sołtysowej i spół. odbędzie się dnia 27 maja 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacja realności lwh. 241 ks. gr. gm. Bednarka objętej wraz z przynależnościami, składającymi się z 30 drzew owocowych.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 1400 kor., przynależności zaś na 50 kor.

Najniższa cena wynosi 967 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 23 kwietnia 1910.

L. cz. E. 98/10 (6) (5450)
Edykt licytacyjny.

W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 28 maja 1910 o godzinie 9 rano licytacja realności lwh. 112 gm. Kopanka, składającej się z domu drewnianego i 1 morga 297 s.² gruntu.

Realność oceniona na 900 kor.
Cena wywodania 600 kor.

C. k. Sąd powiatowy.
Skawina, 20 kwietnia 1910.

L. cz. E. 2618/9 (5) (5441)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Heleny z Krajewskich Matznerowej w Szczucinie przeciw p. Józefowi Wernerowi i spółn. o zniesienie wspólności odbędzie się dnia 9 czerwca 1910 o godzinie 9 przed południem w Jasle licy-

tacja realności lwh. 126 ks. gr. kat. Jasło objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona i wartość tejże ustalona na kwotę 15.120 kor.

Najniższa cena wynosi 15.120 koron poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 16 kwietnia 1910.

L. cz. E. 5166/9 (4) (5444)
Edykt licytacyjny.

Dnia 52 maja 1910 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacja połoworealności objętej lwh. 360 ks. gr. gm. Olchowce.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 650 kor.

Najniższa cena wynosi 434 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 3 kwietnia 1910.

L. cz. E. 4579/9 (6) (5442 1-3)
Edykt licytacyjny.

Dnia 25 maja 1910 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacja realności objętej lwh. 250 i połowy realności objętej lwh. 716 ks. gr. gm. m. Sanoka.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione a to: realność objęta lwh. 250 na 13.667 kor. 10 hal., natomiast pół realności obj. lwh. 716 na 216 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 250 wraz z przynależnościami 9112 kor. natomiast co do real. objętej lwh. 716 kwotę 144 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Sanok, dnia 2 kwietnia. 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 1/8 i S. 2/8 (1) (5439 1-3)
Edykt konkursowy.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie uchwałą z 12 sierpnia 1908 R. II. 303/8 (1) zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Berla Finka i Gołdy Fink w Sanoku.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Joachima Tomaszewskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Słazkę adwokata w Sanoku.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej w konkursie Berla Finka na dzień 27 sierpnia 1908 a w konkursie Gołdy Fink na dzień 26 sierpnia 1908 go-dziny 9 przed południem w tym sądzie, biurze Nr. 12 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie w obydwu konkursowych sprawach najdalej do dnia 20 października 1908 na audyencyi likwidacyjnej w konkursie Berla Finka na dzień 11 listopada zaś w kon-

kursie Gołdy Fink na dzień 4 listopada 1908 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Sanoku lub w pobliżu Sanoka mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 16 sierpnia 1908.

Konkurs.

L. 56.620/II. (5357 3—3)

Konkurs

na posadę ekspedienta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Niewistce z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 140 koron rocznie na służącego.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do dnia 22 maja b. r.

Lwów, dnia 6 maja 1910.

L. 1044/pr. (5264 3—3)

Konkurs

Celem obsadzenia siedemnastu posad c. k. strażników cywilno-policyjnych przy c. k. Dyrekcji Policji w Krakowie z poborami unormowanymi ustawą z dnia 25 września 1908, L. 204 Dz. p. p. i rozporządzeniem całego Ministerstwa z dnia 22 listopada 1908, L. 234, miejscowym dodatkiem aktywnym i relutem za odzież rocznych 80 kor. rozpisuje się konkurs z terminem do 2 czerwca 1910.

Posady te zastrzeżone w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872, Nr. 60 Dz. p. p. w pierwszym rzędzie dla wysłużonych podoficerów, zaopatrzonych w certyfikaty, nadane będą na razie prowizorycznie, a stabilizacja nastąpi po półrocznej zadowalającej służbie próbnej.

W braku kompetentów zaopatrzonych w certyfikaty, będą ewentualnie uwzględnieni podoficerowie wojskowi względnie obrony krajowej, wykazujący się przynajmniej 6 letnią czynną służbą, o ile zresztą odpowiadają innym przepisany wymogom.

Ubiegający się o te posady mają wnieść podanie do Prezydium c. k. Dyrekcji Policji w Krakowie za pośrednictwem swej władzy przełożonej, a jeżeli czynnie nie służą, bezpośrednio.

Do podania należy dołączyć świadectwo moralności i świadectwo fizycznego uzdolnienia, wydane lub potwierdzone przez c. k. lekarza rządowego, a wysłużeni podoficerowie certyfikaty potwierdzające ich uprawnienie.

Kandydaci na posady te mają również udowodnić znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie, tudzież znajomość stosunków miejscowych.

Prezydium c. k. Dyrekcji Policji.

Kraków, dnia 5 maja 1910.

L. 1045 (5390 2—3)

Konkurs

Gmina Sędziszów rozpisuje konkurs na posadę lekarza miejskiego z płacą 1000 kor. rocznie. Brak lekarza drugiego w miesiące zapewnia dobrą praktykę. Termin wnoszenia podań do 16 czerwca b. r. Posada obsadzona zostanie z dniem 1 lipca b. r.

Sędziszów, dnia 9 maja 1910.

L. 1194 (5358 2—3)

Konkurs

Wadowicki Wydział powiatowy ogłasza konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Lanckoronie z roczną płacą 1000 kor. i ryczałtem na objazdy w kwocie 700 kor. z obowiązkiem utrzymywania apteki domowej.

Nadto w myśl uchwały Rady gminnej w Lanckoronie z dnia 20 marca 1910 otrzyma lekarz okręgowy od gminy Lanckorony wolne mieszkanie wraz z ogrodem i tytułem rocznego dodatku do płacy kwotę 500 kor.

Posada lekarza okręgowego połączona jest z prawem do emerytury, a to w granicach postanowień ustawy z dnia 12 maja 1909 Nr. 68 dz. u. kr.

Okręg Lanckoroniski obejmuje 18 gmin z 16.000 mieszkańców.

Podania o nadanie tej posady wnosić należy do Wydziału powiatowego w Wadowicach w terminie do 10 czerwca 1910 i udowodnić świadectwami:

1. dostateczną fizyczną zdatność,
2. nieprzekroczony wiek lat 40,
3. prawo obywatelstwa austriackiego,
4. nieskazitelny charakter,
5. znajomość języków krajowych,
6. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
7. dołączyć dyplom doktora medycyny uprawniającego do wykonywania praktyki lekarskiej.

Z kandydatów mają pierwszeństwo ci, którzy wykazują dwuletnią służbę w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzamin fizykaiki.

Z Wydziału powiatowego.

Wadowice, dnia 7 maja 1910 roku.

Prezes

Marek Łuszczkiewicz.

L. 1000/pr. (5432 2—3)

Konkurs

Przy c. k. Dyrekcji policji we Lwowie obsadzone będą z dniem 1 lipca b. r. cztery lub więcej posad c. k. strażników cywilno-policyjnych z systemizowanymi dla tych posad poborami wedle ustawy z 25 września 1908 Dz. p. p. Nr. 204 i rozporządzenia wykonawczego wszystkich Ministerstw z 22 listopada 1908 Dz. p. p. Nr. 234.

Na powyższe posady rozpisuje się konkurs z terminem po dzień 15 czerwca 1910.

Posady te zastrzeżone są w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 w pierwszym rzędzie dla wysłużonych podoficerów posiadających certyfikaty.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania do Prezydium c. k. Dyrekcji policji we Lwowie za pośrednictwem swej władzy przełożonej, a jeżeli nie służą czynnie bezpośrednio, dołączając do podania świadectwo moralności, świadectwo fizycznego uzdolnienia, wydane przez lekarza rządowego, lub przez niego potwierdzone, tudzież dowody znajomości języków krajowych i znajomości lokalnych, a wysłużeni podoficerowie także certyfikat, uprawniający ich do ubiegania się o tego rodzaju posadę.

Prezydium c. k. Dyrekcji policji.

Lwów, dnia 7 maja 1910.

L. 57.763/II. (5461 1—3)

Konkurs

na posadę ekspedienta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Barwinku z poborami 3 klasy 3 stopnia, ryczałtem 266 kor. rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1240 kor. rocznie za codzienną jazdę pościanczą do Dukli i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 25 maja b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 9 maja 1910.

Wyroki prasowe.

Ч. сш. Пр. 60,10 (2) (5436)

О г о ш е н е !

В Імени Ёго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прає., що зміст артикулів уміщених в числі 356—357 часописи „Народне Слово“ з дня 30 цвітня 1910 під напшею: „Перед новим нападом“ і в артикулі „Вчуть Ляхів Отчєнашу“ від початку до „по дїрах“ і від „Як бачимо Чехи“ до кінця містить в собі знамена злочину з § 302 зак. кар. і прото усправедливленє єсть заряджєна через ц. к. Прокуратора державного конфіскаєє сеї часописи в дни 7 мая 1910.

В наслідок того рішеня зборонєє єсть дальше ширєє тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 11 мая 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. No. V. 294/9 (2) (4783 3—3)

E d y k t.

W c. k. urzędzie podatkowym jako depozytowym w Kołomyi przechowane są depozyta, po odbiór których uprawnieni od lat 30 się nie zgłaszają, a to książeczki kołomyjskiej kasy oszczędności w masie:

- 1) niewiadomego właściciela Nr. 14.528 na kor. 1.45,
- 2) Jakóba Brechera c. Salomon Duktorski Nr. 17.465 na kor. 28.37,
- 3) Ieka Kriegsmanna c. Józef Gerejczuk Nr. 17.467 na kor. 11.44,

4) Hrycia Niniewskiego c. Iwan Iwasutyn Nr. 17.468 na kor. 34.72,

5) Józefa Baumana c. Kosé Wunderuk Nr. 17.462 na kor. 3.96,

6) Zenona Kotowicza Nr. 17.086 na kor. 8.57,

7) Samuela Krissa Nr. 15.596 na kor. 15.04,

8) wreszcie w masie Anny Kramar Maryi Feduk 29 sznurków korali.

Uprawnionych wzywa się, by do powyższych depozytów prawa swe w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni w tut. sądzie zgłosili i należycie wykazali, w przeciwnym bowiem razie depozyta te zostaną uznane za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kołomyja, dnia 18 kwietnia 1910.

L. 6958/pr. (5434 2—3)

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacji wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie chrzanowskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 15 czerwca, dla grupy gmin miejskich na 16 czerwca, dla grupy najwyższej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu na 17 czerwca, a dla grupy większych posiadłości na 21 czerwca bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawa przepisanych (§ 12, 13, 14) ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacji, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie chrzanowskim wybierają:

- grupa większych posiadłości sześciu (6) członków;
- grupa najwyższej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu ośmiu (8) członków;
- grupa miast i miasteczek sześciu (6) członków;
- grupa gmin wiejskich sześciu (6) członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7 maja 1910.

L. cz. Praes. 394 (20/9) (4890 2—3)

E d y k t.

C. k. sąd powiatowy w Jasle wzywa wszystkich właścicieli:

1. Książeczki Kasy oszczędności miasta Jasła Nr. 12.506 na 23 kor. 56 hal. opiewającej w masie depozytowej B. L. Weinfeldta z Jasła pod artykułem 70 przechowanej.

2. Książeczki Kasy oszczędności miasta Jasła Nr. 12.801 na 149 kor. 66 hal. opiewającej w masie depozytowej księdza Jana Rządźkiego pod art. 488 przechowanej.

3. Książeczki Kasy oszczędności miasta Jasła Nr. 4.919 na 209 kor. 20 hal. opiewającej w masie depozytowej Anny Salwackiej pod art. 276 przechowanej.

4. Książeczki Kasy oszczędności miasta Jasła Nr. 4.928 na 13 kor. 12 hal. opiewającej w masie depozytowej Wojciecha Fabiańskiego pod art. 274 przechowanej.

5. Książeczki Kasy oszczędności miasta Jasła Nr. 4.067 na 30 kor. 86 hal. opiewającej w masie depozytowej Salomei Gawlik pod art. 233 przechowanej.

6. Obligu długu państwa z dnia 1 sierpnia 1868 Nr. 386.872 z talonami i kuponami płatnymi od 1 lutego 1905 na 200 kor., częściowego obligu długu państwa Nr. 87.086 na 20 kor., częściowego obligu państwa Nr. 7286 na 5 kor., częściowego obligu długu państwa Nr. 7287 na 5 kor., książeczki Kasy oszczędności miasta Tarnowa Nr. 44.882 na 168 kor. 88 hal. i Nr. 51.314 na 34 kor. 46 hal., książeczki Kasy oszczędności miasta Jasła Nr. 279 na 93 kor. 33 hal. opiewającej w masie depozytowej Piotra Nowaka pod art. 206 i 43 przechowanych.

7. Monety srebrnej Rzeczypospolitej norymberskiej z r. 1757 wartości 4 kor., pięćciofrankówki Rzeczypospolitej francuskiej z roku 1849 wartości 4 kor., dziesięciu sztuk różnych monet miedzianych wartości 10 hal., medalika mosiężnego pamiątkowego Rzeczypospolitej francuskiej z 4 września 1870 wartości 6 hal., pierścienia złotego z krwawnikiem oznaczonego zgłoskami P. S. wartości 20 kor., sakiewki zielonej z kordonku wartości 4 hal., pod art. 71 przechowanych i książeczki Kasy oszczędności miasta Jasła Nr. 4920 na 38 kor. 60 hal. opiewającej pod art. 254 w masie depozytowej Franciszka Steczkowskiego przechowanych.

8. Książeczki Kasy oszczędności miasta Jasła Nr. 1962 na 40 kor. opiewającej pod art. 302 w masie Jana i Franciszka Stygarów przechowanej.

9. Książeczki Kasy oszczędności miasta Jasła Nr. 8022 na 182 kor. 22 hal. opiewającej pod art. 232 w masie depozytowej Antoniego i Jadwigi Posadowskich przechowanych.

10. Książeczki Kasy oszczędności miasta Jasła Nr. 4211 na 271 kor. 38 hal. opiewającej pod art. 113 w masie kuratelarnej Wincentego Buchlera przechowanej.

11. Książeczki Kasy oszczędności miasta Jasła Nr. 1992 na 226 kor. 36 hal. opiewającej pod art. 357 i gotówki w kwocie 1 hal. pod art. 136 w masie depozytowej Tekli Sapekiej przechowanych.

12. Trzech sztuk po dwa złote polskie, czterech sztuk po jeden złoty polski, 33 sztuk a 10 groszy polskich, 62 sztuk a pięć groszy polskich pod art. 16, książeczki Kasy oszczędności miasta Jasła Nr. 417 na 115 kor. 80 hal. opiewającej pod art. 257 w masie depozytowej Fassa Nowaka przechowanej.

13. Książeczki Kasy oszczędności miasta Jasła Nr. 3209 na 116 kor. 16 hal. opiewającej pod art. 327 i szczypców srebrnych do cukru wartości 6 kor. 30 hal. pod art. 211 w masie depozytowej Magdaleny Nowakiewiczowej przechowanych.

14. Książeczki Kasy oszczędności miasta Jasła Nr. 4212 na 84 kor. 40 hal. opiewającej pod art. 115 w masie N. Rokickiego przechowanej.

15. Książeczki Kasy oszczędności miasta Jasła Nr. 4792 na 23 kor. 92 hal. opiewającej pod art. 49 w masie depozytowej Józefa Wachla przechowanej.

16. Książeczki Kasy oszczędności miasta Jasła Nr. 4793 na 23 kor. 92 hal. pod art. 49 w masie depozytowej Katarzyny Wachel przechowanej.

17. Książeczki Kasy oszczędności miasta Jasła Nr. 4794 na 23 kor. 92 pod art. 49 w masie depozytowej Pawła Wachla przechowanej.

18. Książeczki Kasy oszczędności miasta Jasła Nr. 7862 na 17 kor. 18 hal., pod art. 193 w masie depozytowej Stanisława Lewickiego przechowanej.

19. Książeczki Kasy oszczędności miasta Jasła Nr. 5514 na 115 kor. 10 hal. pod art. 228 w masie depoz. księdza Bartłomieja Zarzyckiego przechowanej.

20. Gotówki w kwocie 7 koron 66 hal. pod art. 242 w masie depozytowej Jakóba Eizenberga przeciw Salomei Podgorskiej przechowanej.

21. Gotówki w kwocie 1 kor. 92 hal. pod art. 174 w masie spadkowej Jędrzeja Sokolowskiego przechowanej.

22. 6 łyżek srebrnych do kawy oznaczonych literami H. B. wartości 12 kor., dwóch łyżek srebrnych do kawy bez liter wartości 4 korony, chochelki srebrnej wewnątrz wyłacanej z literami H. B. wartości 3 korony pod art. 24 w masie spadkowej Elżbiety Filipowiczowej przechowanej.

23. Gotówki w kwocie 8 hal. pod art. 216 w masie depozytowej Jana Błażca przechowanej.

24. Gotówki w kwocie 1 kor. 20 hal. pod art. 228 w masie depozytowej Michała Szota przechowanej.

25. Gotówki w kwocie 34 hal. pod art. 250 w masie egzekucyjnej Kasy oszczędności miasta Jasła przeciw Janowi Kowalskiemu przechowanej.

26. Gotówki w kwocie 28 hal. pod art. 650 w masie małoletnich Jana i Justyny Jareckich przechowanej.

27. Gotówki w kwocie 28 hal. pod art. 148 w masie egzekucyjnej Maryi Musiał przeciw Mikołajowi Węgrzynowi przechowanej, aby prawa swe do rzeczonych efektów wartościowych od jednego roku 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w tut. sądzie zgłosili i tym pewniej je wykazali, gdyż po bezskutecznym upływie powyższego czasokresu efekta te Skarbowi Państwa przyznane i oddane będą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jasło, dnia 30 marca 1910.

L. 385 (5083 1—3)

O g ł o s z e n i e.

Dr. Salomon Herbst zmienia zamiar przesiedlenia się z Jarosławia już nie do Łańcuta, lecz przesiedla się do Bukowskiej.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemysł, dnia 23 kwietnia 1910.

L. cz. C. IV. 332/10 (1) (5463)

Przeciw Józefowi i Julii Włodarczykom z Maławy, których miejsce pobytu jest nieznanе, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie prz z Jana Geulę pozw o 937 kor. 50 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin do rozprawy na dzień 18 maja 1910 o godz 9 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa i Julii Włodarczyków ustanawia się pana dr. Koppla adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa i Julię Włodarczyków w rzeczonych sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rzeszów, dnia 28 kwietnia 1910.

Wykaz

kwot przypadających na pojedyncze okręgi szkolne na bezpłatne książki szkolne w języku ruskim dla ubogich uczniów szkół ludowych na rok szkolny 1910/11 w stosunku do ilości dzieci do szkoły rzeczywiście w roku szkolnym 1909/10 uczęszczających.

Liczba porządkowa	C. k. Rada szkolna okręgowa	Ilość dzieci do szkoły rzeczywiście uczęszczających	Kwota przypadająca na ruskie bezpłatne książki dla ubogich uczniów	
			K.	h.
1	Bóbrka	17797	1020	85
2	Bohorodczany	8408	482	29
3	Borszczów	15319	878	70
4	Brody	12216	700	72
5	Brzeżany	14625	838	92
6	Brzozów	2740	157	18
7	Buczacz	18091	1037	71
8	Cieszanów	14985	859	54
9	Czortków	14112	809	47
10	Dobromil	16567	950	33
11	Dolina	14865	852	66
12	Drohobycz	19730	1131	73
13	Gorlice	3151	180	74
14	Gródek	12448	714	02
15	Grybów	1910	109	60
16	Horodenka	10046	576	25
17	Husiatyn	8753	502	08
18	Jarosław	12842	736	62
19	Jaśło	972	55	79
20	Jaworów	11690	670	55
21	Kałuż	13501	774	43
22	Kamionka	17442	1000	48
23	Kołomyja	13806	791	92
24	Kosów	7992	458	46
25	Krasno	1541	88	42
26	Lisko	7800	447	42
27	Lwów miejska	18910	1084	69
28	Lwów zamiejska	28117	1612	80
29	Łańcut	404	23	21
30	Mościska	13296	762	67
31	Nadwórna	7915	454	01
32	Nowy Sącz	2578	147	86
33	Peceńżyn	4754	272	69
34	Podhajce	14313	821	—
35	Przemysł	20663	1185	24
36	Przemysłany	14920	855	82
37	Rawa	12810	734	79
38	Rohatyn	17629	1011	20
39	Rudki	10400	596	56
40	Sambor	13195	756	87
41	Sanok	15373	881	80
42	Skałat	15399	883	29
43	Sniatyn	10575	606	59
44	Sokal	18845	1080	95
45	Stanisławów	19964	1145	14
46	Stary Sambor	7563	433	83
47	Stryj	18301	1049	75
48	Strzyżów	671	38	51
49	Tarnopol	19291	1106	54
50	Tłumacz	17001	975	19
51	Trembowla	11058	634	29
52	Turka	7157	410	53
53	Zaleszczyki	9837	564	26
54	Zbaraż	9190	527	15
55	Zborów	8905	510	80
56	Złoczów	19814	1136	53
57	Zółkiew	14693	842	80
58	Żydaczów	12350	708	40
Razem . . .		709240	40682	66

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, 30 kwietnia 1909.

L. 199 (5435 1-3)

E d y k t.

C. k. Izba notaryalna w Tarnowie wzywa interesowanych, aby swoje pretensje, jakiego sobie według § 25 ust. not. do zaspokojenia z kaucyj służbowych:

1. Dr. Stanisława Steina, zastępcy notaryusza w Bieczu.
 2. Henryka Breyera zastępcy c. k. notaryusza w Rzeszowie i
 3. Dr. Władysława Hołubowicza, zastępcy c. k. notaryusza w Ropczycach, rościli, w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego umieszczenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, do tutejszej Izby notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej węzeł kaucyjny zniesionym i walor, na zastaw służące wydane zostaną.
- C. k. Izba notaryalna.
Tarnów, dnia 7 maja 1910.

L. cz. Lh. 2238/9 (5126 1-3)

E d y k t.

W sprawie hipotecznej wniesionej przez Jana Sabaja z Dąbia zastąpionego przez pełnomocnika p. Jana Jodę w Dąbiu, ma być doręczoną Janowi Szperka rzekomo w Worcesterem Mass N. 42 Pearl Street zamieszkałemu uchwałą z dnia 28 listopada 1908 lcz. Lh. 1613/8, którą dozwolono intabulacji

prawa własności 2/12 części realności lwh. 238 ks. gr. gm. kat. Dąbie objętej, na rzecz Jana Sabaja w miejsce Jana Szperki.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Jan Szperka obecnie przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana dr. Maurycego Orlińskiego, adwokata krajowego w Radomyślu wielkim.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Szperkę w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radomyśl wielki, dnia 31 grudnia 1909.

L. tab. 1.288/10 (5025 1-3)

E d y k t.

W stanie biernym realności pod l. k. 56 Dz. III. w Krakowie położonej lwh. 612 ks. gr. gm. Kraków objętej Franciszka i Ksawery Jasińskich własnej — zainstalowane są następujące wpisy:

- a) w poz. 1 on. wniesiono 17 listopada 1837 na zasadzie aktu notaryalnego z 17 czerwca 1834 prawo zastawu dla sumy 150 zł. p. na rzecz Mateusza Ochendrowicza;
- b) w poz. 2 on. wniesiono 6 listopada 1846 na zasadzie aktu notaryalnego z 4 listopada 1846 prawo zastawu dla kwoty 140 zł. p. i odsetek 5% na rzecz Jana Drozdowskiego i masy spadkowej Salomei Drozdowskiej.

Gdy tak od dnia zeznania aktu jako też intabulacji upłynęło przeszło lat 50, a przez ten cały czas nie opłacono ani procentów, ani też nie upomniano się o zwrot sumy kapitałowej, przeto na wniosek Franciszka i Ksawery Jasińskich i po myśli § 118 ust. hip. wzywa się powyższych wymienionych uprawnionych z powyższego wpisu względnie ich spadkobierców, by w ciągu jednego roku to jest do dnia 30 kwietnia 1911 r. prawa swoje w tutejszym sądzie zgłosili pod rygorem, że po upływie tego czasu wpisy powyższe na wniosek Franciszka i Ksawery Jasińskich wykreślone zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Kraków, dnia 31 marca 1910.

L. 3043 VII/a (5456)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacji Ozyasz Leiba 2 im. Zuckermann dzierżawca apteki w Brodach, wniósł podanie dnia 30 kwietnia 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesję na nową aptekę publiczną w Samborze w dzielnicy lwowskiej, lub przy ulicy Kopernika, albo u zbiegu ulicy Lwowskiej i Trybunalskiej w kierunku ku Targowicy, ewentualnie u zbiegu ulicy Jagiellońskiej i Konarskiego.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyj.

Po upływie tego terminu przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 6 maja 1910.

L. cz. C. II. 8/10 (2) (5453)

E d y k t.

Przeciw Wikcie Pałahniuk z Lisowiec, której miejsce pobytu jest nieznane, wniosła Julia Mykietasz do tutejszego sądu pozew o własność i intabulację realności lwh. 381 gm. Lisowce, wobec czego termin do rozprawy wyznaczono na 7 czerwca 1910 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 6, a kuratorem pozwanej ustanowiono adwokata dr. Saffra w Tłustem, który ją w tej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo zastępywać będzie, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłuste, dnia 6 maja 1910.

L. cz. C. II. 182/10 (1) (5448)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Augustynowi Łazarzowi przedtem w Krzemienicy zamieszkałemu, wniósł Hersch Sonnenblick z Krzemienicy pozew o 300 kor. z pn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 20 maja 1910 o godzinie 9 rano sala Nr. I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Antoni Skrobacz gospodarz z Krzemienicy będzie niewiadomego pozwanego zastępywać na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Łańcut, dnia 7 maja 1910.

L. cz. C. 114/10 (1) (5455)

E d y k t.

Przeciw Jakóbowi Calusewi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zatorze przez Maryę Sliwińską i spóln. pozew o ojcostwo i alimentu zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 19 maja 1910 o godzinie 8-30 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Marcina Calusa w Przeciszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zator, dnia 4 maja 1910.

L. cz. C. I. 92/10 (2) (5451)

E d y k t.

Przeciw Feliksowi Kurzyńskiemu z Felsztyna, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Starej Soli przez Pawła i Maryę Drodz z Felsztyna pozew o 280 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 31 maja 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana E. Bazylewicza c. k. notaryusza w Starej Soli, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stara Sól, dnia 8 kwietnia 1910.

L. cz. E. 290/10 (1) (4970)

E d y k t.

Teofila Burdla w Suchej, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Suchej przeciw temuż Teofilowi Burdłowi i Petroneli Burdel o 400 kor. zpn., ma być doręczoną uchwałą z dnia 11 kwietnia 1910 liczba czyn. E. 290/10 (1), którą dozwolono sprzedaż całej realności lwh. 1344 ks. gr. gm. kat. Sucha objętej Teofila i Petroneli Burdlów po połowie własnej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Teofil Burdel przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana Jakóba Malczewskiego burmistrza w Suchej.

Tenże kurator zastępywać będzie Teofila Burdla w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sucha, dnia 11 kwietnia 1910.

L. cz. C. II. 183/10 (1) (5041)

E d y k t.

Przeciw Bronisławowi Habas, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Maryannę z Habasów Maciorową pozew o 1000 kor.

Celem strzeżenia praw kurandki ustanawia się pana adwokata Klemensiewicza w Bieczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Biecz, dnia 25 kwietnia 1910.

L. cz. C. II. 144/10 (1) (5042)

E d y k t.

Przeciw Józefie Bobolowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Franciszka Bożka pozew o zeznanie kwitu ekstabulacyjnego.

Celem strzeżenia praw kurandki ustanawia się pana adwokata dr. Maciejowskiego w Bieczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Biecz, dnia 5 kwietnia 1910.

L. cz. Cw. 483/10 (2) (4987)

E d y k t.

Julianowi Syrkowi i Feliksowi Smarzewskiemu ostatniemi czasy zamieszkałym w Łajscach w sprawie toczącej się przed c. k. sądem przeciw powyższym o 600 kor. zpn., ma być doręczony nakaz zapłaty z dnia 10 kwietnia 1910 liczba cz. Cw. 483/10 (1), którego nie doreczono.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Julian Syrek i Feliks Smarzewski przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana dr. Sienkiewicza adw. kraj. w Jaśle.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych wymienionych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.
Jaśło, dnia 22 kwietnia 1910.

L. cz. C. II. 177 10 (1) (5065)

E d y k t.

Przeciw Grzegorzowi Pabisowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Ludwika i Agatę Wszółków pozew o 642 kor.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana adw. dr. Gawła w Bieczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Biecz, dnia 21 kwietnia 1910.

L. cz. E. 327/10 (2) (5122)

E d y k t.

Panu Schajmy Goldmana, ostatnio w Pruchniku zamieszkałemu, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Pruchniku przeciw niemu o 737 kor. zpn., ma być doręczoną uchwałą z dnia 18 lutego 1910 liczba czynności E. 327/10 (2), którą dozwolono egzekucji przez zajęcie i przekazanie pretensyj.

Ponieważ niewiadomo gdzie Schajma Goldman przebywa, ustanawia się jemu w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana Emila Müllera, c. k. notaryusza w Pruchniku.

Tenże kurator zastępywać będzie Schajmę Goldmana w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pruchnik, dnia 18 kwietnia 1910.

L. cz. Cg. III. 341/9 (5) (5086)

E d y k t.

Przeciw Bronisławowi Rappaportowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Jakóba Kammermanna i tow. pozew o zapłatę kwoty 3379 kor. 68 hal. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 1 lutego 1910 o godzinie 8-30 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Bronisława Rappaporta ustanawia się pana dr. Natana Apfla adw. w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III.
Sambor, dnia 21 stycznia 1910.

L. cz. Cw. 1665/10 (1) (5085)

E d y k t.

Przeciw Janowi Zagalakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Przemysłu przez Benjamina Wilfa z Dobromila pozew o 400 koron, na który wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Tarnawskiego w Przemysłu kuratorem, który zastępywać go będzie w rzeczonyj sprawie, dopóki sędzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.
Przemysł, dnia 24 kwietnia 1910.

L. cz. Cw. 45/10 (2) (5153)

E d y k t.

Przeciw Józefowi Jadach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Józefa Gąsior w Uhornikach pozew wekslowy pto 1224 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Józefa Jadacha ustanawia się pana adwokata dr. Dawida Jonasa w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.
Stanisławów, dnia 1 kwietnia 1910.

L. cz. Cw. 974/10 (2) (5150)

E d y k t.

Przeciw Fediowi Pańków, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Mincę Haber w Kałuszu pozew wekslowy pto 240 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Fedia Pańków ustanawia się pana adw. dr. Rubina Jonasa w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 4 kwietnia 1910.

L. cz. Cw. 421/9 (7) (4893)

E d y k t.

Przeciw Dawidowi Eliaszowi Beekowi i Esterze Kreiswirth, których miejsce pobytu jest nieznane, ma być doręczoną uchwała c. k. sądu obwodowego w Jasle z dnia 1 lutego 1910 l. cz. Cw. 421/9 (6), której nie doręczono.

Celem strzeżenia praw Dawida Eliasza Beeka i Estery Kreiswirth ustanawia się pana dr. Sienkiewicza adwokata w Jasle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Dawida Eliasza Beeka i Esterę Kreiswirth w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Jasło, dnia 11 marca 1910.

L. cz. Cw. IV. 1321/10 (3) (4882)

E d y k t.

Przeciw p. Ksaweremu Porceri, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu kraj. jako handl. we Lwowie przez Bank zaliczkowy we Lwowie pozew o 2100 kor.

Na podstawie pozwu wydano dnia 13 kwietnia 1910 wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Ksawerego Porceri ustanawia się pana dr. Wincentego Bałabana adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 21 kwietnia 1910.

L. cz. Cm. V. 1/10 (2) (4972)

E d y k t.

Jędrzejowi Gonkowi w Zabratówce w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Tyczynie przeciw niemu o 50 kor. 85 hal., ma być doręczoną uchwała z d. 22 stycznia 1910 liczbą czynności Cm. 1/10, którą wydano nakaz zapłaty dla powyższej pretensji.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Jędrzej Gonek przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana adw. dr. Sahanka w Tyczynie.

Tenże kurator zastępywać będzie Jędrzeja Gonka w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyczyn, dnia 30 marca 1910.

L. cz. C. I. 147/10 (1) (4618)

E d y k t.

Przeciw Janowi Rybczyńskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez Ignacego Wiszniowskiego i Antoniego Jausza pozew o zapłatę 259 kor. 15 hal. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 27 kwietnia 1910, godz. 8 przed południem, w biurze Nr. 8 tut. sądu.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Józefa Füllenbauma adwokata w Bołszowcach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bołszowce, dnia 16 kwietnia 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 485/10 Stow. II. 83 (5293 3—3)

O g ł o s z e n i e.

Ogłasza się, iż na podstawie uchwały walnego zgromadzenia z 3 kwietnia 1910 wprowadzono likwidację stowarzyszenia „Za-

robkowa i gospodarza spółka kredytowa w Jezierzanach“ i wybrano likwidatorami Moseesa Schindlera, właściciela realności w Głęboczku i Seliga Liebstera, kupca w Jezierzanach.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 14 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 148 Stow. II. 1282 (5290 1—3)

O b w i e s z c z e n i e.

Wpisano w rejestrze stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Żabno.

Brzmienie firmy: Towarzystwo eskontowe w Żabnie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością, (po niemiecku: Escompteverein in Żabno, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung).

Data statutu: Tarnów dnia 14 kwietnia 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczenie członkom kapitałów potrzebnych im w gospodarstwie, rzemiośle lub handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkim członków.

Czas trwania: nieoznaczony.

Dyrekcja: Menasche Fisch, kupiec w Karsach, Jakob Ehrenberg i Nissen Rosner, kupcy w Żabnie.

Podpis firmy: (F. Z.): pod stampilią Towarzystwa w języku polskim lub niemieckim wyciśniętą podpisują własnoręcznie 2 dyrektorowie.

Ogłoszenia Towarzystwa umieszczane będą w jednym z dzienników lub czasopism rządowych.

Udziały członków: po 25 kor. Odpowiedzialność ograniczona na przypadek konkursu lub likwidacji odpowiadają członkowie do 3-krotnej wysokości udziału resp. udziałów.

Data wpisu: 23 kwietnia 1910.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział IV.

Tarnów, dnia 23 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 490 Stow. III. 397 (5392)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Galicyjska spółka zbytu jaj i drobiu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Dyrektorami zostali wybrani: PP. dr. cam. August Rodakiewicz, referent komitetu c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego i Herman Horowitz, kupiec, obaj we Lwowie.

Dzień wpisu: 18 kwietnia 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 17 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 132 Stow. II. 1230 (5330)

O b w i e s z c z e n i e.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Brzeźnica.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Brzeźnicy, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członek dyrekcji wystąpił: ustąpił przełożony zarządu Jan Klimek.

2. Członkiem dyrekcji wybrani: ks. Stanisław Pajor, kanonik w Brzeźnicy, jako przełożony zarządu.

Data wpisu: 16 kwietnia 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.

Tarnów, dnia 16 kwietnia 1910.

Spadki.

L. cz. A. 96/10 (6) (5343)

E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie ogłasza, że dnia 15 stycznia 1910 w Kozłowie zmarł Prokop Faliński pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Iwana Komońko i Maryi Komońko nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wniosli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Michałem Komońko z Kozłowa ustanowionym dla nieobecnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kozowa, dnia 16 kwietnia 1910.

L. cz. A. 574/9 (9) (5253 1—3)

E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III. w Przemyślanach podaje do wiadomości, iż dnia 4 lutego 1909 zmarł Jakob Czernecki z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli co do spadku po nim z ustawy konkuruje między innymi tegoż syn Michał Czernecki.

Sąd nieznając jego pobytu, wzywa go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosił się w tymże sądzie i wniosł deklarację do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Franciszkiem Szelewskim dla niego ustanowionym.

Przemyślany, dnia 30 grudnia 1909.

L. cz. A. IV. 19/10 (5) (5248 1—3)

E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach ogłasza, że dnia 13 listopada 1909 w Chorostkowie zmarł Piotr Szewezyk pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Tymka Szewezyk nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniosł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Josypem Reszitynk z Chorostkowa ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 31 marca 1910.

L. cz. A. 347/9 (4) (5240 1—3)

E d y k t

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce zawiadamia, że w dniu 17 czerwca 1909 w Mikołajowie zmarł Hersch Klarich bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia ponieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując je wniosli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Chaim Roher kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bóbrka, dnia 6 maja 1910.

L. cz. A. I. 762/9 (5) (5331 1—3)

E d y k t

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy S. II. Oddział I. we Lwowie zawiadamia, że w dniu 25 września 1909 w Jaryczowie nowym zmarł Juda Mehl były handlarz drobiem bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wniosli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Sumera Fenika w Jaryczowie nowym kuratorem ustanowiono, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział I.

Lwów, dnia 15 listopada 1909.

Amortyzacje.

L. cz. T. 14/10 (2) (5388 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Romana hr. Potockiego ordynata w Łańcutie per adw. dr. Wojciecha Dziedzica wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej księżeczki wkładkowej Galicyjskiej kasy oszczędności Nr. 59.375 opiewającej na kwotę 675 kor. i na nazwisko „Dawid Tannenbaum Łańcut“.

Posiadacza powyższej księżeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy

od dnia trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 14 marca 1910.

L. cz. Ne. XI. 63,9 (3) (5409 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Ryzi Adler handlującej w Drohobyczu wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej księżeczki wkładkowej Banku ludowego w Drohobyczu stow. zarej. z ograniczoną poręką Nr. 750 na kwotę 489 kor. 58 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej księżeczki oszczędności wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Drohobycz, dnia 22 lutego 1910.

L. cz. T. 26/10 (1) (5212 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Izaka Kahanego, kupca we Lwowie per adw. dr. Henryka Kahanego we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Lwów, 5 maja 1909 na 1200 kor. przez Izaka Kahanego wystawionego, a przez Pepi Reisner akceptowanego dnia 5 listopada 1909 we Lwowie płatnego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 9 marca 1910.

L. cz. T. 37/10 (5176 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Salomona Feinera wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Lwów 10 października 1909 na 500 kor. opiewającego w 4 miesiące płatnego przez Salomona Feinera wystawionego na własne zlecenie i żyrowanego, a przez Maurycyego Rapsa akceptowanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 13 kwietnia 1910.

L. cz. T. 92/9 (1) (5211 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Isaka Kahanego, kupca we Lwowie, ul. Kościelna l. 2, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Lwów 10 czerwca 1909 na 1100 kor. opiewającego, a płatnego 10 listopada 1909 przez Pepi Reisner jako akceptantkę, a przez Isaka Kahanego jako wystawiciela podpisanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 8 grudnia 1909.

L. cz. T. 10/10 (1) (5135 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek c. k. Prokuratorji Skarbu im. Skarbu Państwa we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo w c. k. głównej kasie kraj. we Lwowie zagubionego kwitu depozytowego do l. 22.556 z roku 1904 na złożoną jako kaucję przez Antoniego Skrzyńskiego księżkę Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie Nr. 1226 na kwotę 11.185 kor. opiewającą, która to księżeczka przechowana została w c. k. głównej kasie krajowej we Lwowie pod art. 1586/1208 depozytów c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za istniejące zostaną uznane.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 31 stycznia 1910.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1910 r. według czasu średnio-europejskiego.

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	sob.	Na dworzec główny:		posp.	sob.	Z dworca głównego:	
przych.	odch.			odch.	przych.		
12:20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Katusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.		12:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Koemyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jassa, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.	
2:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jassa, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.		2:50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Katusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.	
—	5:45	z Stanisławowa, Katusza, Husiatyna.		—	3:55	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborca, Pesztu, Rymanowa, Iwonica, Chabówki, Jassa, Mielca (p. Dębice), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimia, Koemyrzowa.	
—	5:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jassa, Krosna, Iwonica, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).		—	5:58	do Sambora, Sianek, Csap.	
—	7:32	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	6:09	do Krakowa.	
—	7:30	z Podwoleczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.		—	6:04	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Katusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.	
—	7:27	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).		—	6:10	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.	
—	7:28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Katusza.		—	6:20	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.	
—	8:00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.		8:25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jassa (p. Przemysł), Rozwadowa, Nadbrzezie, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.	
—	8:05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.		—	8:20	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonica, (p. Przemysł), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.	
—	8:15	z Jaworowa.		—	8:40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonica, Jassa, N. Sącza.	
8:55	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.		9:10	—	do Czerniowiec, Katusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.	
—	10:10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Piaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).		—	9:25	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.	
—	10:21	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.		—	10:15	do Stryja.	
—	9:58	z Sianek, Sambora.		—	10:40	do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.	
—	11:15	z Podhajec.		2:16	—	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.	
—	11:45	z Ławocznego, Katusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.		2:23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Katusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koecmania.	
—	12:00	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.		—	1:45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Katusza.	
—	1:20	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.		—	2:30	do Sokala.	
—	1:15	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasio), Dynowa.		—	2:52	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.	
1:30	—	z Krakowa (od 15 czerwca do 30 września codziennie).		2:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemysł), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jassa, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze P.). Oświęcimia.	
—	1:30	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonica, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemysł).		3:15	—	do Krakowa (od 15 czerwca do włącznie 30 września włącznie).	
—	2:00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jassa, Krosna, Iwonica, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.		—	3:55	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemysł).	
—	2:05	z Ickan, Czortkowa, Katusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koecmania, Nowosielicy, Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.		—	3:40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.	
—	2:15	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.		—	5:41	do Mszany.	
—	4:25	z Tuchlii, Skolego, Drohobycza, Borysławia.		—	5:59	do Kołomyi, Żydaczowa, Katusza.	
—	5:00	z Belzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	6:16	do Podhajec.	
—	5:45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Koemyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębice), Chyrowa (p. Przemysł).		—	6:30	do Jaworowa.	
—	5:40	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.		—	6:50	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Katusza.	
—	5:53	z Ickan, Żydaczowa, Katusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.		6:55	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).	
6:35	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.		—	7:10	do Rawy ruskiej, Sokala.	
—	7:41	ze Stryja.		—	7:45	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemysł).	
—	8:40	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Koemyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jassa, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonica, Chyrowa (p. Przemysł).		—	8:10	do Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.	
—	8:00	z Sokala.		—	10:36	do Ickan, Czortkowa, Körösmező, Katusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	
—	9:00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jassa, Krosna, Iwonica, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.		—	10:40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonica, Jassa, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.	
—	9:30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.		—	11:32	do Podwoleczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	10:05	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimia, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jassa, Iwonica, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).		—	11:10	do Podwoleczysk.	
—	9:58	z Podhajec.		—	11:15	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	
—	10:19	ze Stryja (od 19 czerwca do włącznie 11 września tylko w niedziele i rz. kat. święta).		—	11:25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.	
—	10:30	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.		—	11:35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).	
—	11:02	z Ławocznego (Pesztu), Katusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.					

L. cz. T. V. 1/10 (3) (5146 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Wojciecha Leszczaka i Michała Piziaka z Wierzawic wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawców zaginionej książeczki wkładowej Banku kredytowego i oszczędności w Leżajsku, stowarzyszenia zarejestrowanego z odpowiedzialnością ograniczoną N. rej. 466 opiewającej na kwotę 100 kor., wyraźnie sto koron na imię Wojciecha Leszczaka i Michała Piziaka w Wierzawicach.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Rzeszów, dnia 8 kwietnia 1910.

Kuratele.

L. cz. A. VIII. 134/9, P. VIII. 15/10 (7) (4593 2-3)

Za umysłowo niedołążną uznano Maryannę 1-o Joniak 2-o Kwak ze Skrzywnego. Kuratorem jej ustanowiono Walentego Zapotecznego w Skrzywnem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII. Nowy Targ, dnia 30 grudnia 1909.

L. cz. P. 56/10 (5) (5017 1-3)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Michała Matiaszczyka syna Mikołaja w Lisowcach. Kuratorem jego ustanowiono Iwana Dziubę w Lisowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Tluste, dnia 21 kwietnia 1910.

L. cz. P. VI. 51/10 (5) (5040 1-3)

E d y k t.

Stanisław Maciszewski c. k. adjunkt Dyrekcji Skarbu w Tarnopolu uznany za umysłowo niedołążnego.

Kuratorem jego ustanowiono dr. Maurycyego Maciszewskiego z Tarnopola. C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Tarnopol, 18 marca 1910.

L. cz. P. VI. 73/10 (7) (5401 1-3)

E d y k t.

Teodor Krawczyński syn Jędrzeja z Gajów wielkich został uznany za marnotrawcę a kuratorem jego ustanowiono Łukasza Czubatego z Gajów Chodorówka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Tarnopol, dnia 17 kwietnia 1910.

L. cz. P. VI. 68/10 (4) (5095 1-3)

E d y k t.

Michał Łeski syn Stefana z Berezowicy wielkiej przebywający w Ameryce został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Wasyla Powroźnika syna Antoniego z Berezowicy wielkiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Tarnopol, 11 kwietnia 1910.

L. cz. L. 13/9 (8) (5190 1-3)

E d y k t.

Teodor Hajduk w Radajowicach z powodu marnotrawstwa poddany pod kuratelę Kuratorem jego jest ustanowiony Józef Mrowca z Nowego Sącza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Nowy Sącz, dnia 25 września 1909.

L. cz. P. 1/10 (6) (5127 1-3)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Iwana Peruniaka syna Wasyla w Stonem. Kuratorem jego ustanowiono Iwana Szlapaka w Stonem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Tluste, dnia 13 stycznia 1910.

L. cz. P. VII. 51/10 (1) (5210 1-3)

E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Różę Feigę 2 imion Seemann w Kulparkowie. Kuratorem jej ustanowiono Abrahama Rohatyna we Lwowie.

C. k. Sąd pow. S. I., Oddział VII. Lwów, dnia 25 kwietnia 1910.

L. cz. P. III. 81/9 (4) (5346 1-3)

E d y k t.

Jakób Porochonka z Hołhoczn uznany został marnotrawcą a kuratorem jego Petro Oznarowicz z Hołhoczn.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Podhajec, dnia 30 września 1909.

Na dworzec „Lwów-Podzamecze“:

—	7:01	Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11:40	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	10:54	Podhajec.
2:00	—	Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5:17	Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6:29	Winnik.
—	7:26	Winnik.
—	9:44	Podhajec.
—	10:13	Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11:55	Winnik tylko w środę i sobotę.

Z dworca „Lwów-Podzamecze“:

—	6:35	Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6:12	Podhajec.
—	11:00	Podwoleczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1:30	Winnik.
2:31	—	Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	6:30	Podhajec.
—	8:33	Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10:35	Winnik, tylko w środę i sobotę.
—	11:32	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

—	7:03	z Winnik.
—	10:36	z Podhajec.
—	6:11	z Winnik.
—	9:27	z Podhajec.
—	11:38	z Winnik, tylko w środę i sobotę.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

—	6:31	do Podhajec.
—	1:49	do Winnik.
—	6:50	do Podhajec.
—	10:54	do Winnik, tylko w środę i sobotę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 7:49 rano, od 1 czerwca do 30 września 4:10 po południu, 8:23 i 9:35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 11:05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 4:10 po południu, 9:35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1:53 po południu.
Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1:10 po południu, 9:26 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 10:07 wieczór.
Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 11:40 wieczór.
Z Winnik tylko w środę i sobotę 12:00 wieczór.

Z dworca głównego:

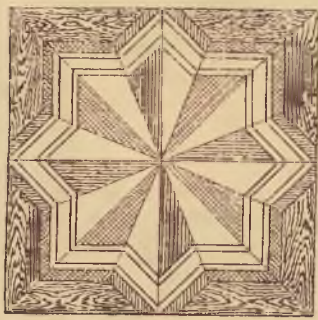
Do Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 6:13 rano, 1 od czerwca do 30 września 2:55 i 4:24 po południu, 8:38 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 10:05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2:53 po południu, 8:38 wieczór, od 1 czerwca do 31 września 12:25 po południu.
Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10:20 przed południem, 3:35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 1:15 po południu.
Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 2:15 po południu.

UWAGA: Pora nozna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasińskich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Parowa Fabryka wyrobów stolarskich

i parkietów
BRACI WCZELAK

we Lwowie,
ul. Łyczakowska l. 27,
wykonuje
okna, drzwi, bramy
i t. p. roboty budo-
wlane, utrzymuje na



składzie wielki zapas deszczulek posadzkowych i parkietów z dobrze wysuszonego materiału, jakoteż opaski (okładzinki), listwy do podłóg, rozmaite profile dla Pp. stolarzy, cieśli i t. d.

Fabryka przyjmuje do tarcia i strugania deski na podłogi, oraz wszelkie roboty stolarskie.

!! Dla Czytelników „Gazety Lwowskiej“ !!

24 książek za 5 kor. 50 hal.

Na mocy umowy z wydawnictwem „Taniej Biblioteki“ każdy prenumerator „Gazety Lwowskiej“ nabyć może niżej wymienionych 24 tomów, których cena księgarska wynosi kor. 10.40, za cenę wyjątkową

tylko 5 kor. 50 hal.

Każdy tom, objętości 4—6 arkuszy druku, zawiera wybitne utwory znanych autorów polskich i obcych, jako to:

Karol Libelt „O miłości ojczyzny“, z przedmową Wł. Korotyńskiego.

Wincenty Pol „Pieśni Janusza“.

Artur Gliszczyński „Obrazki“.

Wł. K. Woycicki „Amerykanin“, powieść z życia Kościuszki.

H. G. Wells „Wojna dwóch Światów“, powieść fantastyczna, 2 tomy.

Młoda Litwa nowele autorów litewskich, przełożył Herbaczewski.

A. J. Kupril „Olesia“, powieść.

Wł. Trąpczyński „Dwa powstania poznańskie“. Rok 1846 i 1848 oraz proces w Moabicie.

Z. Bartkiewicz „Nastroje“, nowele różnych autorów.

W. M. Doroszewicz „Opowiadania“.

Helena Böhlau „Pół-zwierzę“, powieść w 2 tomach.

Leonidas Andrejew „Życie człowieka“, w pięciu obrazach z prologiem.

Edmund Bernstein „Strajk“, jego istota i oddziaływanie.

Piotr Nansen „Próba ogniowa“, nowele.

Wiktor Dyk „Wstyd“, powieść z czeskiego.

Artur Schnitzler „Gdy się duch zamroczy“, nowelle.

Władysława Nidecka „W imię praw“, powieść w 2 tomach.

Młoda Rosya „Nowele“, w tłumaczeniu H. Olendzkiej.

Jen. Ign. Prądzyński „Cztery ostatni wodzowie polscy przed sądem historyi“ (Poniatowski, Kościuszko, Chłopicki, Skrzynecki), 2 tomy.

Poeci legioniści „Wybór ich poezji“, (Wybicki, Godebski, Andrzej Brodziński, Reklewski, Gorecki, Tymowski i in.).

Razem 24 książek za kor. 5.50.

Zamówienia i należność przesyłać należy do

biura dzienników S. SOKOŁOWSKIEGO, Lwów, pasaż Hausmana 9.

Zamówienia na prowincję wysyła się odwrotnie, za nadesłaniem 72 hal. na porto.

K. k. Staatsbahndirektion in Lemberg.

Zl. 609/1 (IV.910).

Bekanntmachung der Lieferungsanschreibung.

Die k. k. Staatsbahndirektion Lemberg bringt nachstehende Lieferung zur Ausschreibung:

Gegenstand der Ausschreibung bildet die Lieferung von:

I. 1000 Tonn gewaschener Schmiedekohle in der Korngröße von 5—15 m/m; 8000 Tonn Steinkohle für Hausbrandzwecke u. z. Stückkohle in der Korngröße von über 100 m/m oder Würfelkohle in der Korngröße von 70—100 m/m; 115 Tonn Schmelzstückkoks in der Korngröße über 100 m/m; 35 Tonn Würfelkoks für Schmiedezwecke (Gaskoaks) in der Korngröße von 20—50 m/m;

II. zirka 16.000 m. Kohlenstifte; 1500 Stück Kohlenfäden und 1000 Stück Metallfadenlampen.

Die Lieferungsperiode dauert vom 1 Jänner 1911 bis 31 Dezember 1911. Die Lieferung wird innerhalb der bezüglichen Periode nach Massgabe des eintretenden Bedarfes auf Grund der Teilbestellungen zu bewerkstelligen sein.

Offertbehelfe. Offertformularen sowie die allgemeinen und bezüglichen besonderen Lieferungsbedingungen sind bei der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg (Bureau für den Zugförderungs- und Werkstättendienst) zu begeben, oder gegen Einsendung des Porto zu beziehen.

Die Preise sind franko einer Station der k. k. österr. Staatsbahnen inkl. aller Nebengebühren und Spesen für Materialien der Gruppe I. auch franko Schacht zu notieren.

Die Kautions wird im Falle des Lieferungsanschlages in der Höhe von 5% des Gesamtwertes der erstandenen Lieferung bei der Kassa der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg zu erlegen sein.

Einreichungstermin. Die Offerte zu deren Verfassung ausschliesslich die hiezu aufgelegten Formularen benützt werden müssen, sind samt den allgemeinen und den einschlägigen besonderen Bedingungen mit je einer Stempelmarke von 1 Krone per Bogen zu versehen, versiegelt und mit der Aufschrift „Offert für die Lieferung von Kohle“ bzw. „Offert für die Lieferung von Materialien für die elektrische Beleuchtung“ bei der k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg bis spätestens 15 Juni l. J. 12 Uhr Mittags einzu bringen.

Die Offertöffnung findet bei der k. k. Staatsbahn-Direktion Lemberg, Krasickich-Gasse 5, am 16 Juni l. J. um 10 Uhr vormittags statt. Jeder Offerent hat das Recht dieser kommissionellen Offertöffnung persönlich beizuwohnen.

Die Zuschlagserteilung erfolgt binnen 6 Wochen vom Schlusstermine der Offert-Einreichung an gerechnet und bleiben die Offerenten bis zu diesem Zeitpunkte an ihre Angebote gebunden.

Der k. k. Staatsbahndirektion steht das Recht der geteilten Vergebung zu.

Lemberg, am 15 Mai 1910.

Die k. k. Staatsbahndirektion.

„Osobliwosci swiata widzialnego i niewidzialnego“

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka przesładowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzyzwyczajony wstręt do pieniędzy. Cały świat obrzymim szpitalem. Dostojeństwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatyk. Dama która słyszy i widzi sercem. Dziwiania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacje narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zaukięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i połykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wrokiem. Pachnący ludzie Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w głowie umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Paniątka zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacji. Słupy profesor wykładu optyki i objaśnia w nocy stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie służy, nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzieszenie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. I t. d., i t. d.

Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia

w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9

Tygodnik Mód i Powieści

Pismo ilustrowane dla kobiet.

W r. 1910 drukować będzie nową powieść Maryi Rodziewiczówny p. t.

„A T M E“

Głośna i znakomita powieściopisarka Eliza Orzeszkowa, która zaszczycała dotąd pismo nasze cennymi swymi pracami, drukować będzie szereg Listów, rozstrzygających psychologiczne zagadnienia, związane z życiem obyczajowym kobiet naszych. —

Specjalne stałe rubryki. — Zdrowie, kłopoty życia. — Hygiena dziecka, rady dla matek. Porady prawne — Dział pracy społecznej. — Odkrycia i wynalazki. — Dział ogrodniczy.

Dział gospodarczy, obok zwykłych porad kuchennych. — Kuchnia jarska. — Kuchnia — — — — — dyetetyczna. — Obiady na dwoje. — — — — —

Dział mód i strojów kobiecych najobficiej w każdym numerze ilustrowany — — — — — według najświeższych wzorów paryskich. — — — — —

TABLICE Z KROJAMI.

Premium bezpłatne

dwa razy co roku.

Kolorowe tablice panoramy

artystycznie wykonane w Paryżu, każda z nich miesięc będzie kilkanaście wzorów, stanowiących przegląd mody, przewidzianej z góry na całe półroczcie.

Na porto premium na prowincję trzeba załączyć do prenumeraty rocznej 1 koronę, półrocznej 50 halerczy.

Prenumerata „Tygodnika Mód i Powieści“ wynosi we Lwowie i na prowincji rocznie 17 kor. 60 hal., półrocznie 8 kor. 80 hal., kwartalnie 4 kor. 40 hal.

Prenumeratę przyjmuje biuro dzienników

S. Sokółowski — Lwów Pasaż Hausmana l. 9.

Na żądanie numeru okazowe gratis i opłatnie.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie.

L. 609/1 (IV.910).

(5462)

Ogłoszenie przetargu ofertowego.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie rozpisuje przetarg na następującą dostawę.

Przedmiot przetargu stanowi dostawa:

I. 1000 ton płukanego węgla kuzniczego o wielkości bryłek od 5—15 mm., 8000 ton węgla kamiennego do opalania mieszkań, a mianowicie grubego o wielkości bryłek ponad 100 mm., albo kostkowego o wielkości bryłek od 70—100 mm., 115 ton koksu grubego (hutniczego) do topienia metali wielkości bryłek ponad 100 mm. i 35 ton koksu dla celów kuzniczych (pogazowego) o wielkości bryłek 20—50 mm.

II. 16.000 m. węgla do lamp łukowych, 1500 żarówek o włóknie węglowym i 1000 sztuk żarówek o włóknie metalowym.

Okres dostawy trwa od 1 stycznia 1911 do 31 grudnia 1911. Dostawa materiałów zarówno I. jak II. grupy ma być uskuteczniłą w odnośnym okresie w miarę zapotrzebowania na podstawie zamówień częściowych.

Formularze ofertowe jakoteż ogólne i dotyczące szczegółowe warunki dostawy można przejrzeć albo otrzymać w c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie (Oddział dla spraw woźnictwa i warsztatów).

Na przesyłkę należy złożyć opłatę pocztową.

Ceny należy podać opłatnie w jakiegokolwiek stacyi c. k. kolei państwowych wraz z wszelkimi kosztami i należnościami ubocznymi za materiały grupy I. oprócz tego i ceny opłatnie w kopalni.

Kaucya. Oferenci, którym zostanie oddana dostawa, będą obowiązani złożyć w kasie c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie kaucyę w wysokości 5% wartości otrzymanej dostawy.

Termin wnoszenia ofert. Oferty, które winne być wygotowane tylko na przepisanych formularzach, należy wraz z ogólnymi i dotyczącymi szczegółowymi warunkami dostawy ostemplować po 1 koronie za arkusz, zapieczętować, zaopatrzyć napisem „Oferta na dostawę węgla“ względnie „Oferta na dostawę rozmaitych materiałów do oświetlenia elektrycz.“ i wnieść do c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie najpóźniej do dnia 15 czerwca b. r. do 12 godz. w południe.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 16 czerwca b. r. o godz. 10 przed południem w budynku c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie, ul. Krasickich 5. Oferenci mogą być przy otwarciu ofert obecni.

Oddanie dostawy nastąpi w przeciągu 6 tygodni, licząc od końca terminu wnoszenia ofert. Aż do tej chwili pozostają oferenci w słowie. C. k. Dyrekcji przysługuje prawo rozdziania dostawy w częściach.

We Lwowie, dnia 15 maja 1910.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych.

BLUSZCZ

NAJWIEKSZE I NAJPOCZYTNIEJSZE PISMO TYGODNIOWE
DLA KOBIET, LITERACKO-SPOŁECZNE, ILUSTROWANE, PO-
MIESZCZA PRACE PIERWSZORZĘDNYCH SIŁ LITERACKICH:

artykuły wstępne,
artykuły treści społecznej,
omawiające chwilę bieżącą,
i poruszające najżywotniej-
sze sprawy dotyczące kobiet.
Powieści. — Nowele.

Prócz nowel piór najcelniejszych
BLUSZCZ w roku 1910 drukować
będzie powieści:
Kazimierza
TETMAJERA GRA FAL
(początek przygotowane dla nowych
prenumeratorów) M. Wierzbickiego
„ŚWIĘTY FEN“ i inne.

**Dodatki poświęcone łączności kół kobiecych
na ziemiach polskich.**

DODATKI KSIĄŻKOWE w arkuszach, zawierają Powieści i No-
wele znakomitych autorów obcych.

DZIAŁ KOSMETYKI
Rady i wskazówki zachowa-
nia higieny piękności.

**DZIAŁ GOSPODARSTWA
DOMOWEGO.**

**Przepisy kulinarne
i t. p.**

Numery okazowe wysy-
lane na żądanie franko
i gratis.

Odrębną część pisma stanowi

DZIAŁ MÓD

Jedyny i najobszerniejszy ze wszystkich, jakie są w pi-
smach polskich, który zawiera rocznie przeszło 4000
rysunków najświeższych modeli paryskich: sukien, okryć
i kapeluszy damskich. — Osobne dodatki z ubraniami dzie-
cięcimi. — Bielizna. — **Wzory robót kobiecych**,
jak: hafty, gipiury, monogramy, roboty szydełkowe i t. p.

Niezależnie od powyższego działu „BLUSZCZ“ dodaje:
26 wielkich tablic krojów,
dających możliwość wykonywania różnych ubiorów i robót
w domu.

Dla zapewnienia sobie powieści pierwszorzędnych
„BLUSZCZ“ ogłasza na 1-go Kwietnia 1910 r.

Konkurs z nagrodą rb. 1000

na powieść obycza-
jową, współczesną.

Prenumeratę przyjmują w Cesarstwie Austriackim: we Lwowie: Główna Ekspedycja „BLUSZCZU“, Pasaż Hausmana 9. W Krakowie: D. E. Friedlein.
Prenumerata „BLUSZCZU“ wynosi kwartalnie koron 5, z przesyłką pocztową koron 6 hal. 60. Adres Redakcyi i Administracyi „BLUSZCZU“ War-
szawa, Nowy-Świat 41.

50 lat
istnienia.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

50 lat
istnienia.

najstarsze, najpoczytniejsze obrazkowe pismo polskie.

Tygodnik Ilustrowany

daje najpełniejszy obraz życia polskiego w trzech zaborach pod względem lite-
rackim, artystycznym, społecznym i politycznym.

Tygodnik Ilustrowany

zasilają wszyscy najznakomitsi pisarze polscy i najwybitniejsi nasi artyści.

W roku bieżącym zamieszcza TYGODNIK najświeższy znakomity utwór Wiktora Gomulickiego:

„CAR WIDMO“

rzecz osnuta na tle stosunków rosyjsko-polskich z czasów Samozwańców.

Kroniki tygodniowe BOLESŁAWA PRUSA.**„Galicya w obrazach“**

z szczególniejszem uwzględnieniem Krakowa i Lwowa. Stały dział obficie ilustrowany.

Dodatki nadzwyczajne. — Reprodukcye barwne. — Reprodukcye dwubarwne.

Nadzwyczajne premium Jubileuszowe Tygodnika Ilustrowanego.

W roku 1910 jako upominek jubileuszowy ofiaruje Tygodnik Ilustrowany wszystkim swoim prenumeratom bez żadnej dopłaty
12-to tomową Bibliotekę p. t. „CIEKAWY POWIEŚCI“, poświęconą najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym, oraz zupełnie bezpłatnie
WIELKIE JUBILEUSZOWE PREMIUM DUCH PRUSKI, cykl kolorowanych kartonów, wykonany przez artystę Wojciecha Kossaka.

Na żądanie wysyłamy tomy (Ciekawe Powieści) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie, za dopłatą za tom 50 hal., to jest kwartalnie
za 3 tomy 1 kor. 50 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Administracya „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9,
oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

we Lwowie:

kwartalnie 6 kor. 80 hal., z oprawą książek	8 kor. 30 hal.
półrocznie 13 kor. 60 hal., „ „	16 kor. 60 hal.
rocznie 27 kor. 20 hal., „ „	33 kor. 20 hal.

w Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie 7 kor. 20 hal., z oprawą książek	8 kor. 70 hal.
półrocznie 14 kor. 40 hal., „ „	17 kor. 40 hal.
rocznie 28 kor. 80 hal., „ „	34 kor. 80 hal.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym
petitem 4 halerze.

⚠️ Ostrzeżenie! Kupujcie tylko Primusy szwedzkie
najlepsze. Cenniki opłatnie. Weyde i Pietrzycki
Lwów, Pasaż Mikolascha.

Fabryka przetworów owocowych poszu-
kuje spółnika z kapitałem 40.000 koron. Zgło-
szenia: „Przetwory“ poste restante Zaleszczyki.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia zafatwiać można pocztą i przez kore-
spondencyę.

FRANCISZEK NIEWCZYK

Lwów, Chorążczyzna 7.

Pierwsza krajowa
fabryka instrumen-
tów orkiestralnych,
smyczkowych i de-
tych poleca swój je-
dyny w kraju na-
większy skład za-
łożony fabryczny skład
instrumentów własnego wyrobu. Ilustr. cenniki franco.



Wszystkie instrumenty

Galicyjska Kasa fakturowa,
we Lwowie, ul. Jagiellońska 6,
telefon 1510,

udziela kredytu kupcom i przemy-
ślowcom na faktury, otwarte pretensye,
eskontuje rymesy kupieckie, zaliczki
kolejowe i inne z obrotu handlowego,
również przyjmuje lokacje na rachun-
ek bieżący.

Przez c. k. Namiestnictwo konces.
przedsiębiorstwo detektywów prywatn.
Wiktora Kowalskiego
w Przemysłu, Rynek 10,

poleca swe usługi do wszelkich dyskretnych
badań i nadzórów, dochodzeń, wyjaśnień,
sprawdzeń stanu majątkowego i wysokości
posagu, ustaleń wątpliwych paktów i t. p.

Zakłady wiosenne

z powodu wielkiego zapasu po cenach zna-
cznie niższych, **materje wełniane,**
plótna, zefiry ang., batysty,
etc. — KAPY na stoły i łóżka —
bardzo niskich cenach.

BIELIZNA

damska, męska, pończochy, skarpetki, kra-
waty etc.

Prześlicznie wykonane kostiumy
poleca.

Magazyn Braci TOWARNICKICH
Lwów, Kopernika 17.

Józef Schuster

we Lwowie, ul. Trzeciego Maja 1. 5.

Z powodu rozwiązania spółki i zmiany firmy sprzedają wszelkie towary z niebywałym
opustem w ogromnym wyborze:

Koldry
Karnisze
Narzuty
Sypialnie
Otomany
Łóżka żelazne

Materace
Portyery
Plaidy
Jadalnie
Sofy
Łóżka dziecinne

Poduszki
Draperje
Kapy
Salony
Fotele
Stoliki fantazyjne

Koce
Dywany
Serwety
Biblioteki
Markizy
Meble gięte

Firanki
Chodniki
Materje
Biura
Krzesa
Meble żelazne

Józef Schuster, Trzeciego Maja 5.

„Niemile historyjki“

w księgarniach, biurach dzienników, na
dworcach kolejowych i w trafikach.

Wydawca R. LANDAU we Lwowie, ul. Czarnieckiego 1. 3.

Pierścionki zaręczynowe nowe, obrączki
ślubne, oraz wszelkie wyroby ze złota,
srebra, poleca

F. KWAŚNIEWSKI
Lwów, pl. Hallicki 3.
Przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje.



Cenniki gratis.

Maszyny na raty

poleca firma:

J. IWANICKIEGO

Lwów,
Hotel George'a.



Do
Ameryki
i Kanady

przeprawia najlepiej

LINIA KUNARD
we Lwowie, ul. Grodecka 1. 99.

Cena przeprawy okrętem 180 koron.

Uważajcie na Nr. 99.

Odjazd z portu w Tryeście: Ultonia: 17
maja 1910, Carpathia: 7 czerwca 1910.

Z Liverpoolu: Lusitania: (największy
i najspanialszy parowiec świata) 28/5,
18/6 1910. Mauretania: 21/5, 11/6 1910.

ROK 1910.

ROK XII.

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedynе polskie pismo nutowe, poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem
literackim, wychodzi przy końcu miesiąca.

Treść pisma w kwartale I. r. b. Nr. 1. MONIUSZKO ST. Polonez z op. „Halka“ opra-
cował na fortepian L. Chojecki. JASIENKA L. „Nektar“, Krakowiak. OTTO WL. „Żal“.
Pieśń bez słów. FALL L. Walce z op. „Rozwódka“. — Nr. 2. SZOPENOWSKI: CHOPIN
FR. Improptu op. 29. MICHAŁOWSKI AL. Etude d'après l'Improptu op. 29. — Nr. 3.
RZEPKO AD. Walce w układzie Wł. Rzepki. OTTO WL. Vision. Prelud. PIOTROWSKI
M. Mazurek i Polonez, pierwszy utwór Chopina. — W dodatku literackim liczne wiado-
mości ze świata muzycznego.

Prenumerując „Nowości Muzyczne“ oszczędza się wydatku nabywania nut, których
ceny są obecnie bardzo wysokie.

Cena rocznie: rb. 5, z przesyłką pocztową rb. 6, za granicą rb. 7. Półrocznie
i kwartalnie w tymże stosunku. — Zeszyt okazowy kop. 60.

PREMIA dla rocznych abonentów: a) bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty lub portret
Chopina z obrazu Ary-Scheffera i b) za pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50. „A B C“ Eleme-
ntarną szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego, op. 50.

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry
fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu
roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI:

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6. — Telefon 143-15.

Agencja na Galicyę: u St. Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9.

TEATR „URANIA“
w Filharmonii.

Sobota 14, niedziela 15 i poniedziałek 16 maja 1910
od 4-tej do 10-tej wieczorem

Nadzwyczajny program ostatnich nowości z doborową muzyką kapeli
koncertowej „TALIA“.

PROGRAM:

1. Budowa amerykańskiej kolei w Kanadzie (nadzwyczajnie interesujące
zdjęcie z natury).
2. Naszyjnik z pereł (widowisko z życia w 20 obrazach). Paolo wysłał córeczkę
dla zbierania jałmużny. Bogata pani gubi kosztowny naszyjnik. Pepita podnosi zgubę, do-
wiaduje się o adres i oddaje zgubę. Pepita opowiada rodzicom swe zdarzenie. Rodzice wy-
buchają gniewem na ten czyn. Nagroda bogatej pani.
3. Nad jeziorem Brienz (przecudne zdjęcie z natury).
4. Gdy muzyka gra (farsa).
5. Lehman chce żenić się z córką pryneypala (humoreska).
6. Szafuza nad Renem (zdjęcie z natury w kolorach).
7. Dezerter (sztuka historyczna z czasów Napoleona). Sierżant Piotr Dubois
otrzymuje wiadomość o śmiertelnie chorej matce. Pułkownik odmawia ulupu. Piotr od-
jeżdża potajemnie. Spóźnienie. Skazanie na śmierć. Marya, narzeczona Piotra prosi o au-
dyencyę u cesarza. Napoleon poznaje bohaterką markietankę. Ułaskawia narzeczonego jej
słowami: „Twoje zasługi ratują sierżanta“. Wstrzymanie egzekucji.
8. Pifke chce kołować (arezyzabawna farsa).
9. Gwóźdź w dziurce od klucza (poezyczna humoreska).
10. Cyd (wielki historyczny dramat w 40 obrazach, scenizowany wedle tra-
gedyi Corneilla). Osoby: Don Ferdynand, król Kastylii; Don Diego, ojciec Rodriga;
Don Gomez i Chimeas jego córka; Don Rodrigo narzeczony Chimeny, który za waleczność
zdobywa słynny przydomek „Cyd“. Szlachta kastylijska. Rzecz rozgrywa się w Sewilli. —
Nienawiść rodziców a miłość obrażonego ojca. Don Rodrigo zabija ojca Chimeny, poczem
rusza na wyprawę przeciw Arabom i zdobywa sławę „Cyda“. Bitwy z Arabami, lądowa-
nie, zasadzka Cyda. Tryumfalny wjazd Cyda do Sewilli. Nagroda króla. Miłość przewy-
cięża nienawiść.

W sobotę, 14 maja, punktualnie o pół do 4-tej po poł. prelekcya popularna inż.
Libańskiego p. t.: „Jak budują koleje żelazne w Ameryce?“ (z pokazem kinematografi-
cznym). Maszynowe równanie terenu. Roboty ziemne prowadzone maszynami. Kładzenie
progów i szyn zapomocą machin. Machina prawdziwe cudo techniki kładzie dziennie 5
km. toru kolejowego. Umocowanie szyn i niwelowanie. Powrót armii robotniczej. Pociąg
ekspres 100 km. na godzinę przebiega nową przestrzeń).

Ceny miejsc „TEATRU URANIA“ w Filharmonii.

Łoże kor. 3.—, 450, 6.—, 750 i 9.—. Fotele w łóżach kor. 150, w parterze kor. 1.—,
na II. piętrze 80 hal., na III. piętrze 60 hal., w sobotę 40 hal. Dzieci do lat 10-ciu
w parterze i na II. piętrze 50 hal., na III. piętrze 30 hal. Dla młodzieży szkolnej w mun-
durkach w sobotę 30 hal. wszystkie miejsca parteru z wyjątkiem Nr. 193—282.

Kasa otwarta w dniu przedstawień od godziny 3 po południu.

Zastrzega się prawo zmian w programie. — Za kupione bilety zwraca się pieniądze tylko
w razie odwołania przedstawienia. — Programy bezpłatnie.

IWONICZ Zakład Zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny

(Stacya kolejowa Iwonicz w Galicyi.)

Najsilniejsza szeczawa siono-jodowa-bromowa.

Oddawna stwierdzona jej skuteczność we wszystkich postaciach zoiżów (scrofuloza), w cho-
robach kości, jamy nosowej, uszu, skóry i w ogóle we wszystkich chorobach wymagających
przyspieszenia odnowy materji. Leczenie ortopedyczne i masażowe. Inhalatorya systemu „Wal-
denburga“ i systemu „Clara“. Kąpiele w gorącym powietrzu systemu „Polana“, tudzież sztuczne
kąpiele gazowe.

Lekarze zakładowi: **Docent Dr. Antoni Gabryszewski ze Lwowa** i **Dr.**
Grzegorz Turzański z Jarostawia, tudzież 6 lekarzy wolno praktykujących.

W sezonie I. od 15 maja do 20 czerwca i w III. od 20 sierpnia do końca września mie-
szkania znacznie tańsze. — Uwolnienia od taksy na podstawie świadectw ubóstwa udziela się
tylko w I. i III. sezonie.

Urządzenie zakładu wzorowe, oświetlenie elektryczne, wodociągi, kaplica zakładowa,
w której odprawia się codziennie Msza św.

Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sól, ług i muł przyjmuje i wszelkich wy-
jaśnień udziela

Dyrekcya Zakładu Zdrojowo-kąpielowego w Iwoniezu.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe,
wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORY-
STYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE,
przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na
provincyę po cenach redakcyjnych

Agencja dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

